

Wiadomość Tygodnia

O. JACEK SALIJ OP UHONOROWANY ORDEREM ORŁA BIAŁEGO



O. Jacek Salij OP, wybitny polski teolog, duszpasterz i publicysta katolicki został uhonorowany najwyższym polskim odznaczeniem państwowym, Orderem Orła Białego. Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski wyróżniony został ks. Jan Sikorski, od 1981 roku duszpasterz internowanych na warszawskiej Białolece, pierwszy naczelny kapelan Duszpasterstwa Więziennego RP.

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się w Belwederze z okazji narodowego święta niepodległości. Odznaczanie wręczył prezydent RP Andrzej Duda. O. Jacek Salij został uhonorowany "w uznaniu znamienitych zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej, za odważne i ofiarne niesienie posługi kapłańskiej w PRL, za wspieranie dążeń wolnościowych i wytrwale formowanie sumień w duchu wartości chrześcijańskich, za wybitne osiągnięcia naukowe i twórcze".

Ks. Jan Sikorski został odznaczony "za wybitne zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej, za osiągnięcia w twórczości artystycznej i kształtowanie patriotycznych postaw Polaków".

O. Jacek (Eugeniusz) Salij OP urodził się 19 sierpnia 1942 r. w Budach na Wołyniu jako drugie dziecko Józefa Salija i Agnieszki z domu Ostolskiej. Po wojnie jego rodzina osiadła w Piławie Dolnej, na Dolnym Śląsku.

W 1957 roku wstąpił do nowicjatu dominikanów w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 grudnia 1966. W latach 1960–1967 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Ojców Dominikanów w Krakowie, które kontynuował w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1971 uzyskał doktorat, w 1979 habilitację, a w 1992 profesurę.

W 1970 został pracownikiem Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (od 1999 Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego). W Katedrze Historii Dogmatów w latach 1970–1971 zajmował stanowisko asystenta, a w latach 1971–1979 adiunkta. Następnie w latach 1979–1989 był adiunktem, a w latach 1989–1990 docentem w Katedrze Teologii Dogmatycznej I. W 1990 został profesorem

nadzwyczajnym. Objął funkcję kierownika Katedry Teologii Dogmatycznej I.

W latach 1971–1983 był duszpasterzem sekcji kultury Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. W 1973 został współpracownikiem miesięcznika „W Drodze” przygotowującym odpowiedzi duszpasterskie do rubryki „Szukającym drogi”. W 1979 był jednym z założycieli ruchu „Gaudium vitae”. W 1982 został duszpasterzem środowisk nauczycielskich związanych z „Solidarnością”.

W 1983 miał być jednym z ekspertów na Synodzie Biskupów w Rzymie, jednakże z powodu odmowy wydania paszportu nie wziął w nim udziału. Został konsultorem Komisji Nauki Wiary Episkopatu Polski i członkiem Sekcji Dogmatycznej Teologów Polskich.

W 1975 jako sygnatariusz Listu 59 wyraził sprzeciw wobec planowanych zmian w Konstytucji PRL. W latach 70. i 80. publikował w niezależnych pismach, m.in. w „Zapisie” i „Aneksie”.

20 sierpnia 1980 roku podpisał apel 64 uczonych, pisarzy i publicystów do władz komunistycznych o podjęcie dialogu ze strajkującymi robotnikami. W latach 1982–1989 działał w podziemnej Radzie Edukacji Narodowej. W 1988 został członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. W latach 1993–1996 był członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Wszedł w skład Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz PEN Clubu. W kadencji 2011–2015 był członkiem

Prezydium Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk.

Postanowieniem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z 3 maja 2007 został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. a 11 listopada 2017 otrzymał od Prezydenta RP Andrzeja Dudy Krzyż Wielki tego orderu. W 2018 został wyróżniony Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości. W 1998 otrzymał nagrodę Fundacji Polcul. W 2004 został laureatem Feniksa, nagrody przyznawanej przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich.

Jest autorem szeregu publikacji naukowych, książek popularyzatorskich i tłumaczeń.

W 2019 roku otrzymał tytuł doktora honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie.

W 2020 został uhonorowany Specjalną Nagrodą Totus Tuus za „całokształt dorobku naukowego, nieoceniony wkład w formowanie katolickich elit oraz pomoc osobom prześladowanym. Za: KAI

Wiadomości krajowe

NADZWYCZAJNA KAPITUŁA GENERALNA TOWARZYSTWA CHRYSZTUSOWEGO



W poniedziałek 7 listopada 2022 r., gdy kalendarz liturgiczny czci pamięć św. Wilibroda, benedyktyna i misjonarza ziem dzisiejszej Holandii, pod hasłem: Tożsamość Chrystusowca. „Bądźcie tymi, którymi ślubowaliście być” (kard. A. Hlond) w Domu Generalnym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu rozpoczęła się **Kapituła Generalna Nadzwyczajna**. Trzydziestu Ojców Kapitułnych reprezentujących wszystkie prowincje zagraniczne chrystusowców podejmuje refleksję nad misją zgromadzenia w nowej zmieniającej się rzeczywistości. Przełożony Generalny ks. Krzysztof Olejnik SChr wezwał

wszystkich współbraci do aktywnego procesu weryfikacji życia i zadań podejmowanych przez zakon, do wyznaczenia priorytetów, które pomogą ofiarnie i z nowym zapałem realizować ewangeliczną postługę wśród Polskich emigrantów.

Drugiego dnia zostały powołane komisje tematyczne, których zadaniem będzie refleksja nad poszczególnymi zagadnieniami dokumentu „Tożsamość Chrystusowca” oraz opracowanie kierunków działań dla zarządu do czasu XIV Kapituły Generalnej.

Piątek - trzeci dzień Kapituły Generalnej Nadzwyczajnej Towarzystwa Chrystusowego to przede wszystkim wystąpienia zaproszonych ekspertów. Pierwszy z nich o. Prof. Andrzej Derdziuk OFM Cap. z KUL mówił o kształtowaniu tożsamości osoby konsekrowanej w kontekście współczesnego świata. Z kolei o. prof. Dariusz Borek OCarm z UKSW poruszył temat dotyczący aktualności prawa własnego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w kontekście nowelizacji Kodeksu prawa kanonicznego. Pierwsza część wystąpienia dotyczyła kwestii zarządzania dobrami doczesnymi Kościoła w świetle nowelizacji Księgi VI

KPK (od 8.12.2021 r.); w drugiej części nasz gość przedstawił propozycje zmian w prawie własnym naszego zgromadzenia (Ustawy i Dyrektorium Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej) z uwzględnieniem zmian w VI księdze KPK. W godzinach południowych gościem specjalnym naszego zgromadzenia był Metropolita Poznański Arcybiskup Stanisław Gądecki Przewodniczący

Konferencji Episkopatu Polski, który skierował do Ojców Kapitulnych Swoje przesłanie. W sesji popołudniowej Pan Sławomir Malewski socjolog z Poznania przedstawił statystyki i prognozy wynikające ze specjalnie przygotowanego na Kapitułę Generalną raportu dotyczącego demografii Towarzystwa Chrystusowego obejmującej lata 2022-2032. [MG]

Ekonomia w służbie charyzmatu i misji Towarzystwa Chrystusowego to temat konwersatorium które poprowadził ks. dr hab. Paweł Kaleta z KUL podczas sobotniej sesji Kapituły Nadzwyczajnej Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. [MG]

Za: www.chrystusowcy.pl

RUSZA PROCES BEATYFIKACYJNY O. JÓZEFA ANDRASZA SJ KIEROWNIKA DUCHOWEGO ŚW. FAUSTYNY

rozmowa z wicepostulatorem procesu

Jezuita o. Józef Andrasz w „Dzienniczku” świętej siostry Faustyny jest wspominany 59 razy. Był jej pierwszym kierownikiem duchowym i ostatnim kierownikiem duchowym. Napisał pierwszą książkę o Bożym Miłosierdziu. Miał jeszcze kilka penitentek o wyraźnym rysie mistycznym, które prowadził do Jezusa z niezwykłą roztropnością. Mógłby być patronem kierowników duchowych, na których jest dzisiaj wielkie zapotrzebowanie – uważa wicepostulator procesu beatyfikacyjnego o. Andrasza, o. Mariusz Balcerak SJ.

Joanna Operacz (KAI) – O. Józef Andrasz powiedział kiedyś swojej penitencie m. Pauli Zofii Tajber, która myślała o założeniu nowego zgromadzenia, że „takie rzeczy trzeba wymodlić, wytęsknić”. Czy teraz ktoś tęskni za beatyfikacją o. Andrasza i modli się o nią?

o. Mariusz Balcerak SJ: – Powiedziałbym, że samo niebo tęskni za tym, żeby o. Andrasz został ogłoszony świętym. Święta siostra Faustyna na pewno upomina się o to w niebie. Już za życia uważała go za osobę świętą, a dusze, które na ziemi wspierały się w drodze do świętości, z pewnością są też sobie bliskie w wieczności.

Kiedy Pan Bóg się o coś upomina, najczęściej robi to przez ludzi. W przypadku o. Andrasza posłużył się mieszkańcami jego rodzinnych okolic, Sądeckich. Mniej więcej od 2015 roku działa tam oddolny ruch świeckich, którzy rozwijają kult o. Andrasza – popularyzują jego postać, wydają publikacje, modlą się za jego wstawiennictwem i zachęcają innych do modlitwy. Inicjatorami była grupa mężczyzn zebranych na modlitwie i adoracji kopii obrazu Jezusa Miłosiernego peregrynującego w diecezji tarnowskiej.

KAI – Czy o. Andrasz jest znaną postacią? Zmarł w 1963 roku, więc chyba nie żyje już nikt, kto go dobrze znał?

– Wśród naszych współbraci nie ma już nikogo takiego. Niektórzy starsi ojcowie pamiętają go z czasów, kiedy sami byli młodzi. Widywali go, czasem krótko z nim rozmawiali, np. na spacerze w ogrodzie. Dwie siostry z Łagiewnik, obie w bardzo podeszłym wieku, pamiętają, jak prowadził u nich rekolekcje. Jedna z nich pamięta jakieś kazanie. To wszystko. Główne źródło wiedzy o. Andraszu to akta zakonne na jego temat – opinie napisane przez przełożonych, listy, notatki itp. W tym momencie większość tej dokumentacji znajduje się w naszej kurii generalnej w Rzymie; w sumie 16 tomów. Jeszcze ich nie widziałem, ale jeden z naszych współbraci dokonał wstępnej kwerendy i powiedział, że nie ma tam nic, co by mogło stanowić przeszkodę w beatyfikacji.

KAI – O. Andrasz jest najbardziej znany jako spowiednik św. Faustyny. Jaką rolę odegrał w jej życiu?

– Kiedy s. Faustyna przyjechała do Łagiewnik (które wtedy nazywano Józefowem), o. Andrasz był „kwartalnym” spowiednikiem Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia – przyjeżdżał raz na kwartał i spowiadał siostry. Faustyna po raz pierwszy skorzystała z jego posługi w czasie rekolekcji przed ślubami wieczystymi w kwietniu 1933 roku, żeby otworzyć przed nim serce. Miała przeświadczenie, że ten kapłan ją zrozumie. O Andrasza już podczas pierwszej spowiedzi zapewnił s. Faustynę, że to, czego ona doświadcza, pochodzi od Boga. Jego słowa ją uspokoiły. Wcześniej miała w tej sprawie wątpliwości.



KAI – Nie tylko ją utwierdził, ale wręcz zawrócił ją na drogę, z której chciała zejść. Faustyna doszła do wniosku, że cała ta sprawa, zwłaszcza malowanie obrazu Jezusa Miłosiernego, ją przerasta. Poprosiła o. Andrasza o potwierdzenie, ale ten powiedział stanowczo: „Nie zwalniam siostry z niczego i nie wolno się siostrze uchylać od tych wewnętrznych natchnień...”

– Tak, jego rola była przełomowa. Pomyślmy, co by było, gdyby św. Faustyna porzuciła tę sprawę! Traktowała o. Andrasza jako autorytet, a ponieważ była pokorna i posłuszna, posłuchała go. Później zanotowała, że ta rozmowa rozwiązała jej skrzydła do lotu. Napisała: „Przez tyle czasu krępowalam łaskę Bożą i lękałam się jej, teraz Bóg sam przez tego ojca Andrasza usunął wszelkie trudności. Duch mój został zwrócony ku słońcu i rozkwitł w Jego promieniach dla Niego samego...”

O. Andrasz był jej pierwszym kierownikiem duchowym w zakonie i ostatnim kierownikiem duchowym. Korzystała z jego posługi, kiedy mieszkała w Krakowie – w nowicjacie i przez ostatnie miesiące półtora roku swojego życia. Ostatni raz spowiadała się u niego w dzień śmierci. To on pomógł jej ostatecznie oczyścić duszę przed spotkaniem z Bogiem.

KAI – A jaką rolę odegrał później? Ofiarna i niezmordowana praca bł. ks. Michała Sopoćki jest dość dobrze znana, ale udział o. Andrasza w rozwoju kultu Bożego Miłosierdzia to chyba jeszcze jest temat, który czeka na opisanie?

– Jeszcze w czasie wojny o. Andrasz ostrożnie i roztropnie – bo kult nie był jeszcze oficjalnie zatwierdzony – inicjował wśród sióstr w Łagiewnikach modlitwę do Miłosierdzia Bożego. Zachęcał siostry, żeby powierzały się Jezusowi Miłosiernemu i modliły się koronką. Po wojnie, widząc ogrom zniszczeń materialnych, duchowych i moralnych, wspierał Kościół w odnowie, dając ludziom nadzieję i zachęcając ich do wiary, że Jezus ich kocha i troszczy się o nich.

KAI – O. Andrasz rozmawiał z s. Faustyną wyłącznie podczas spowiedzi, więc nie mógł o tym mówić ani pisać. A więc wszystko, co wiemy na temat ich relacji, pochodzi z „Dzienniczka”, tak?

– „Dzienniczek” jest głównym źródłem. O. Andrasz jest tam wspomniany 59 razy. Poza tym o. Andrasz napisał książeczkę „Miłosierdzie Boże, ufamy Tobie”, wydaną po raz pierwszy w 1947 roku. Opisał w niej posłannictwo s. Faustyny i objawienia, wyjaśnił znaczenie obrazu i nabożeństwa i objaśnił, na czym polega zaufanie Jezusowi Miłosiernemu.

Patrząc przez pryzmat tego dziełka możemy sporo powiedzieć o jego autorze. Był człowiekiem rozeznającym, mądrym (miał dobre studia, znał w mowie i piśmie cztery języki – łaciński, grecki, francuski i niemiecki). Miał wielkie doświadczenie duchowe, korzystał z rekolekcji ignacjańskich i sam ich udzielał. „Caritas discreta”, czyli miłość roztropna, o której pisał św. Ignacy Loyola, jest u niego wyraźnie widoczna.

Mamy dziennik duchowy urszulanki bł. m. Klemensy Staszewskiej, który jest poniekąd zapisem jej korespondencji z o. Andraszem. To, jak ojciec się do niej zwraca, jak pomaga jej rozeznawać różne natchnienia, w których momentach zaleca ostrożność, a kiedy zachęca do śmiałości, sprawia wrażenie, że ten człowiek mądrze i pewnie prowadził dusze do Jezusa.

KAI – Czy to z tego powodu tak wiele osób prosiło go o kierownictwo duchowe? O. Andrasz odegrał ważną rolę nie tylko w życiu św. Faustyny, ale też w życiu jeszcze kilku znanych świętobliwych kobiet, np. bł. Anieli Salawy, m. Pauli Tajber, s. Kaliksty Piekarczyk, s. Emmanuela Kalb. Jak to się stało?

– Powiedziałbym, że był on człowiekiem kontemplatywnym w działaniu. Rozmodlonym, opanowanym, ascetycznym,

zanurzonym w modlitwie i miłości do Jezusa – ale z drugiej strony bardzo aktywnym. Prowadził rekolekcje dla zgromadzeń zakonnych, zwłaszcza żeńskich, i dla kleryków; pisał w „Pośłańcu Serca Jezusowego”, był dyrektorem Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy, przetłumaczył kilkanaście książek, które zostały wydane w serii „Biblioteka Życia Wewnętrznego”, uczestniczył w promocji kultu Serca Najświętszego Serca Jezusa, był zaangażowany w Sodaliję Mariańską, a oprócz tego na co dzień zajmował się pracą duszpasterską – odprawiał Msze święte, spowiadał. Ponieważ dobrze się sprawdzał jako spowiednik i kierownik duchowy, dobra fama na jego temat rozchodziła się zapewne po Krakowie. Jedno zgromadzenie polecało go drugiemu.

Kiedy Bóg ma jakieś przesłanie dla świata czy dla pewnej grupy ludzi, to wybiera określone osoby, które stają kanałami Jego łaski. Wszystkie te wspomniane kobiety miały w swej duchowości mocne rysy mistyczne, które widocznie były potrzebne Kościołowi w tym czasie i miejscu. I widocznie Kraków potrzebował wtedy takiej osoby jak o. Józef Andrasz. Boża Opatrzność jest bardzo precyzyjna.

KAI – Różnym świętym przypisuje się patronat nad różnymi grupami ludzi. Czyim patronem może być o. Andrasz?

– Mógłby być doskonałym patronem spowiedników i kierowników duchowych. Dzisiaj kierownicy duchowi są bardzo potrzebni. Wiele osób szuka księży, którzy mogliby im dać nie tylko dać rozgrzeszenie, ale również radę duchową. O. Andrasz był oddany Kościołowi, posłuszny i mądry. Miał wiedzę, intuicję i doświadczenie, i to, co my, jezuici, nazywamy umiejętnością rozeznawania duchów.

KAI – I nie oszczędzał się! To też wzór gorliwości...

– Tak. Kiedy się patrzy na mnogość jego zajęć, można dojść do wniosku, że Pan Bóg dawał mu niezwykle zasób sił do tego wszystkiego. Był człowiekiem niesamowicie pracowitym.

O. Mariusz Balcerak SJ (ur. 1979 r.) – teolog, wicepostulator procesu beatyfikacyjnego o. Józefa Andrasza, wiceprefekt bazyliki Najświętszego Serca Jezusa w Krakowie. Prowadzi rekolekcje ignacjańskie, jest związany m.in. ze wspólnotami: NAIN Wspólnota Charyzmatyczna i Męski Różaniec. Rozmawiała Joanna Operacz

Za: KAI

W KOKOTKU TRWA KRAJOWE FORUM DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻY

O Światowych Dniach Młodzieży, straconym pokoleniu w Kościele i ogromnej potrzebie wspólnoty rozmawiają w Oblackim Centrum Młodzieży NINIWA biskupi, diecezjalni duszpasterze młodzieży oraz delegacje ich młodych współpracowników z całej Polski.

Kilkudziesięciu duszpasterzy młodzieży z większości diecezji w Polsce oraz drugie tyle młodych współpracowników bierze udział w 19. Krajowym Forum Duszpasterstwa Młodzieży, które po raz pierwszy odbywa się w Oblackim Centrum Młodzieży NINIWA w Kokotku na Śląsku. Spotkanie poświęcone w dużej mierze przyszłorocznym Światowym Dniom Młodzieży w Lizbonie rozpoczęło się w czwartek wieczorem od Mszy Świętej,

którą w ośrodkowej kaplicy Świętych Młodzianków sprawowali uczestniczący w zjeździe biskupi: Grzegorz Suchodolski – przewodniczący Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży, Adam Bab – delegat KEP ds. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Andrzej Przybylski – członek Komisji Wychowania Katolickiego i delegat KEP ds. Powołań.

Cel: rodzić do wiary nowe pokolenia

Eucharystię poprzedziło wprowadzenie do kaplicy relikwii błogosławionego Karola Acutisa, jednego z patronów SDM w stolicy Portugalii. To peregrynujące po kraju doczesne szczytki tego włoskiego nastolatka, który w swoje krótkie życie poświęcił ewangelizacji przez internet oraz pomocy biednym i potrzebującym.

– Wstać, wybrać się z pośpiechem – to znaczy właśnie okazać swoją gotowość

do rodzenia do wiary kolejnych pokoleń. Jaki jest cel i sens naszego tegorocznego Krajowego Forum Duszpasterstwa Młodzieży? Przyjąć to zadanie dla siebie. (...) Naśladować w pewnym sensie św. Pawła w jego gorliwości, w jego misji, naśladować Matkę Najświętszą, naśladować młody Kościół. Wstać i rodzić do wiary nowe pokolenia – podkreślał w kazaniu bp Suchodolski.

Biskup przyznał również, że Kościół w Polsce stracił całe pokolenie młodych oraz przekonywał o konieczności wypracowania w Kościele strategii w obliczu odchodzenia młodzieży od wiary.

SDM ważne również dla parafii

Czy aktualnie tory całego duszpasterstwa młodzieży w Polsce są nastawione na Światowe Dni Młodzieży? – W gruncie

rzeczy tak, chociaż to jest szansa dla Kościoła w Polsce i na świecie, żeby jeszcze bardziej ożywić parafie. A zebrane tutaj myśli mogą być inspiracją do dalszych działań – zauważa ks. Tomasz Koprianiuk, dyrektor Krajowego Biura Organizacyjnego ŚDM.

– Światowe Dni Młodzieży odbędą się w Lizbonie i jakaś część ludzi weźmie w nich udział, ale najbardziej zależy nam teraz na tym, żeby teraz docierać do parafii, które są centrum życia duchowego, i żeby one najbardziej na tym skorzystały. Bo ci, którzy wrócą z ŚDM, pójdą w konkretne miejsca, właśnie do swoich parafii, gdzie mogą mieć kontynuację tego, czego doświadczą w Lizbonie – przekonuje.

Młodzi: potrzebujemy wspólnoty

W rozmowach z młodymi o – ich zdaniem – pierwszorzędnych potrzebach, na jakie Kościół powinien teraz odpowiadać w kontekście duszpasterstwa młodzieży, wszyscy są jednogłośni: młodzi szukają relacji i wspólnoty.

– Brakuje nam relacji nawet w świeckim środowisku. Dlatego szukamy wspólnot, bo często musimy komuś się wygadać. Nie każdy od razu pójdzie do Pana Jezusa przed Najświętszy Sakrament, najpierw musi porozmawiać z drugim człowiekiem – wskazuje Ania, która do Kokotka przyjechała z diecezji warszawsko-praskiej.



– Poszukujemy miejsca, gdzie będziemy czuć się dobrze, gdzie możemy być sobą, gdzie zostaniemy przyjęci bez względu na to, jacy jesteśmy, nawet ze swoimi problemami i grzechami. Każdy

człowiek potrzebuje takiego miejsca – dodaje Patryk z diecezji tarnowskiej.

Forum potrwa do niedzieli. Co jeszcze w programie?

Piątek, pierwszy pełny dzień Krajowego Forum Duszpasterstwa Młodzieży, poświęcony jest wspólnym i grupowym warsztatom m.in. na takie tematy jak narzędzia do ewangelizacji czy głoszenie kerygmatu.

Sobotę rozpocznie sesja #wdrozedoLizbony, a po południu uczestnicy przeniosą się z Kokotka na Jasną Górę, gdzie zostaną do niedzieli. W kaplicy Cudownego Obrazu wezmą udział w ogólnopolskiej stacji peregrynacji relikwii bł. Karola Acutisa z udziałem nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Salvatore Pennacchia oraz abp. Dommenica Sorrentina z Asyżu.

Forum zakończy się w niedzielę Mszą Świętą, konferencjami i dzieleniem się świadectwami.

Za: KAI

BRACIA POCIESZYCIE: POTRÓJNY JUBILEUSZ

Trwając w uwielbieniu Boga za 100 lat obecności naszego Zgromadzenia w Kościele Powszechnym tym razem zgromadziliśmy się w Sanktuarium Męczeństwa bł. Ks. Jerzego Popiełuszki we Włocławku, by w czasie Eucharystii dziękować za:

25 lecie istnienia pocieszczeniowskiej parafii Matki Bożej Fatimskiej,
40 lecie istnienia Polskiej Prowincji Braci Pocieszycieli,
100 lecie erygowania naszej rodziny zakonnej.

Uroczystościom przy włocławskiej tamie przewodniczył biskup Krzysztof Wętkowski, który w swojej homilii zwrócił uwagę, że doświadczenia życia Ojca Założyciela, orędzia fatimskiego oraz przyczyny śmierci bł. Jerzego łączy jedno słowo „komunizm”. Powstające Sanktuarium Męczeństwa i charyzmat pocieszycieli stały się swoistym *memento* tych trudnych czasów.

Radością naszych jubileuszy podzieliliśmy się z kapłanami, którzy wraz z nami celebrowali wieczorną eucharystię, osobami życia konsekrowanego z którymi spłotyły się nasze życiowe drogi. Na centralne uroczystości przybyli również przedstawiciele władz miasta i samorządów. Nie zabrakło współpracowników i przyjaciół naszego Zgromadzenia.

Z zagranicy przybyli nasi współbracia wraz z przełożonym generalnym o. Michałem Krysztofowiczem, który w słowie końcowym przybliżył zebranym historię naszego Zgromadzenia a na ręce kustosa Sanktuarium o. Damiana Koseckiego przekazał dar relikwii bł. Stefana kardynała Wyszyńskiego.

Rok Jubileuszowy przeżywany w naszym Zgromadzeniu otworzyliśmy 6 kwietnia 2022 w Domu Macierzystym w Wiedniu, a jego obchody mają charakter stacyjny. Rok ten przeżywamy we wszystkich pocieszczeniowskich wspólnotach. Jest on ściśle związany z łaską odpustów nadanych na ten czas przez Penitencjarię Apostolską, codzienną dziękczynną modlitwą jubileuszową Zgromadzenia oraz bogatymi inicjatywami duszpasterskimi.



W setną rocznicę powstania naszego Zgromadzenia po raz kolejny chcemy powtórzyć: Wszystko dla pocieszenia Boskiego Serca Jezusa. *Tekst: o. Michał M. Krysztofowicz CCG, Foto: Br. Stanisław M. Krause CCG*

SPOTKANIE PRZEŁOŻONYCH PROWINCJI M.B ANIELSKIEJ

Na zakończenie warsztatów dla gwardianów polskich Konferencji Północnośląskiej OFM, w czwartek 27 października br. w klasztorze Prowincji Niepokalanego Poczęcia w Kalwarii Zebrzydowskiej odbyło się spotkanie gwardianów i wychowawców z Zarządem Prowincji, w którym wzięli udział Bracia z Polski i z zagranicy oraz Wizytator Generalny o. Sergiusz Bałdyga OFM.

Rozpoczęto je Mszą św. o godz. 7.00 wspólnie z uczestnikami warsztatów dla gwardianów. Wizytator Generalny o. Sergiusz Bałdyga OFM serdecznie powitał zebranych i poprowadził modlitwę w intencji Prowincji. Przedstawił przebieg dotychczasowej wizytacji Wspólnot, dziękował Braciom za zaangażowanie w przygotowaniach do wizytacji. Przeprowadzone w oparciu o podręcznik dla gwardianów, warsztaty dla gwardianów były pożyteczne, powinny zaskutkować dobrymi owocami w przyszłości. Obecność na warsztatach Konferencji Północnośląskiej Ministra Generalnego o. Massimo Fusarellego OFM i definitora generalnego o. Konrada Cholewy OFM podkreśliła ich wartość w franciszkańskiej formacji ciągłej.

Minister Prowincjalny o. Jacek Koman OFM wyraził wdzięczność za pracę przełożonych i wychowawców w dzisiejszych trudnych czasach, za ich zaangażowanie i dużą odpowiedzialność. Zalecał powrót do źródeł franciszkanizmu, poprawienie współpracy klasztorów z Referatem Powołaniowym. Stwierdził, że musimy dawać świadectwo żywej wiary, bez którego nasza postęga ma słaby wymiar i nie

skutkuje powołaniami z miejsc gdzie są nasze klasztory. Najbliższy czas – obchody jubileuszu naszej Prowincji oraz jubileuszów całego Zakonu do 2026 r. – daje możliwość powrotu do źródeł pobożności Brata Mniejszego. Podziękował za pełnioną posługę duszpasterską szczególnie w tych klasztorach, w których są braki personalne.



Ekonom Prowincji o. Krzysztof Bobak OFM przedstawił bieżące sprawy ekonomiczne Prowincji oraz zachęcał do udziału w tzw. „grupach zakupowych”, co w dobie rosnącej inflacji przynosi wymierne korzyści finansowe. Przedstawił bardzo szczegółowo sytuację finansową Prowincji – wydatki i dochody, stan wszystkich kont Prowincji i wszystkich jej funduszy. Podziękował przełożonym za życzliwość i zrozumienie oraz rzetelne wywiązywanie się ze zobowiązań na rzecz Ekonomatu Prowincji.

Odbyła się ożywiona dyskusja dotycząca przedstawionych zagadnień oraz aktualnych spraw z życia naszej Prowincji. Głos zabrali (wg. kolejności, niektórzy Bracia wielokrotnie): o. Norbert Cebula OFM, o. Ariel Krzywda OFM, o. Florencjusz Szewc OFM, o. Piotr Mróz OFM, o. Jeremiasz Szewczyński OFM, o. Bernard Potępa OFM, o. Lech Dorobczyński OFM, o. Rufin Maryjka OFM, o. Serafin

Broniowski OFM, o. Cyprian Mazurek OFM, o. Mariusz Dębiński OFM i o. Klaudiviusz Bartos OFM. W dyskusji omawiano sprawy związane z funkcjonowaniem Wspólnot, szczególnie zwracano uwagę na przejrzystość spraw finansowych w klasztorach. Stwierdzono potrzebę dalszych spotkań Zarządu Prowincji gwardianami i wychowawcami, na których dokonano by analizy aktualnej sytuacji w klasztorach i omawiano perspektywy na przyszłość. Postulowano też, aby najbliższa kapituła zajęła się również powrotem kultu św. Piotra z Alkantary jako patrona naszej Prowincji. Zastanawiano się także nad upamiętnieniem Jubileuszu 400-lecia Prowincji „ryngrafem” w naszych kościołach, wydawnictwem książkowym i innym, trwałym „żywym” przedsięwzięciem np. charytatywnym, na wzór „Dzieła Jana Pawła II.”

Komisja skrutacyjna powołana przez Wizytatora Generalnego, zgodnie z prawodawstwem prowincjalnym poprzez losowanie ustaliła udział 7 gwardianów jako uczestniczących z mocy prawa w Kapitułach Prowincjalnej 2023 r. Droga losowania została wybrani jako gwardiani uczestniczący z mocy prawa następujący Bracia (wg. kolejności losowania):

1. br. Rajmund Wilk OFM
2. br. Błażej Sówka OFM
3. br. Eligiusz Dymowski OFM
4. br. Stanisław Mazgaj OFM
5. br. Ariel Krzywda OFM
6. br. Piotr Wach OFM
7. br. Florencjusz Szewc OFM.

Na zakończenie Minister Prowincjalny o. Jacek Koman OFM podziękował Braciom za uczestniczenie w warsztatach dla gwardianów i spotkanie z Zarządem Prowincji oraz w modlitwie polecił Bogu sprawy naszej Wspólnoty.

Za: www.diecezja.bydgoszcz.pl

NA JASNEJ GÓRZE PIELGRZYMKĄ TOWARZYSTWA POMOCY ŚW. BRATA ALBERTA

Motywację do swej pracy czerpią z postawy „Brata naszego Boga”. W intencji najbiedniejszych oraz tych, którzy niosą im wsparcie modlili się na Jasnej Górze w VI Światowy Dzień Ubogich członkowie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Pomoc w wyjściu z bezdomności to główny cel prowadzonych przez nich schronisk.

Mszy św. w Kaplicy Matki Bożej w intencji potrzebujących oraz uczestników pielgrzymki Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta przewodniczył bp Jacek Kiciński z Wrocławia, asystent tej ogólnopolskiej organizacji pomocowej, która ponad 40 lat temu powstała właśnie w stolicy Dolnego Śląska. W rozmowie z @JasnaGóraNews bp Kiciński podkreślał, że Światowy Dzień Ubogich jest niezwykle ważny, ma on na nowo budzić bądź pobudzić jeszcze bardziej wrażliwość na drugiego człowieka.

- Nie zawsze ubóstwo jest widoczne. Jest takie powiedzenie, że prawdziwa bieda jest okryta wstydem. Potrzebujący pomocy nie zawsze umie czy chce o nią poprosić i ten dzień jest po to, byśmy chcieli takich ludzi zauważyć. Ta pomoc jest szersza niż tylko zaradzanie biedzie materialnej, jest ubóstwo materialne i duchowe, i trzeba o tym pamiętać - powiedział bp Kiciński.



Anna Wójcik, prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Dębicy, przyznaje, że ludzkiej biedy przybywa. Jedną z przyczyn jest pogarszający się stan zdrowia podopiecznych, którzy chorowali na covid-19. Wpływ ma także pogarszająca się sytuacja materialna ogółu społeczeństwa spowodowana pandemią, wojną za wschodnią granicą, inflacją.

- Mamy np. mniej środków finansowych, darowizn. Oczywiście, że sobie radzimy, bo musimy. Dzięki pomocy Bożej i Matki Jasnogórskiej radzimy sobie, ale nie jest łatwo - wyznała przedstawicielka Towarzystwa Pomocy z Podkarpacia i dodała, że na Jasną Górę przyjeżdżają z nadzieją, ufając w pomoc Maryi.

- Modlitwa, też modlitwa tutaj, zawsze dodaje sił do dalszej

służby, siły, żeby się zmieniać, dostosowywać naszą pomoc do potrzeb ludzi, którzy jej potrzebują - podkreśliła Wójcik.

Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta powstało w listopadzie 1981 r., tuż przed stanem wojennym. Kilka tygodni później jego przedstawicielom udało się utworzyć pierwsze w Polsce schronisko dla bezdomnych. Obecnie Towarzystwo Pomocy działa w kilkunastu województwach. Pomaga tysiącom osób w różnych kryzysach życiowych: bezdomnym, samotnym matkom, ofiarom przemocy, dzieciom z rodzin ubogich, osobom starszym i schorowanym, więźniom. Organizuje m.in. ogrzewalnie, łaźnie, świetlice, punkty wydawania żywności i odzieży. Mirosława Szymusik
Za: www.jasnagora.com

WIELOKULTUROWOŚĆ NALEŻY DO DNA KOŚCIOŁA - O. MAREK MYŚLIŃSKI CSSp

„Wielokulturowość należy do DNA Kościoła” – powiedział o. Marek Myśliński CSSp ze Zgromadzenia Ducha Świętego. Centrum Edukacyjno-Formacyjne Diecezji Bydgoskiej było miejscem debaty, którą zatytułowano „Duszpasterstwo wobec wyzwań współczesnego świata”.

Poruszana tematyka była zróżnicowana i dotyczyła tematów związanych z tradycją, wielokulturowością, wychowaniem, mediami. – Musimy poszukiwać własnej tożsamości, ponieważ z różnych powodów ona nam gdzieś umknęła – mówił redaktor Michał Jędryka, dodając, że korzenie są niesamowicie ważne.

Bez tradycji – jak zauważył Michał Jędryka – nie ma Kościoła. – Jeżeli tradycję zanegujemy, odrzucimy fundament, na którym oparty jest Kościół – podkreślił, twierdząc, że takie myślenie „prowadzi na manowce”. – Co już wielokrotnie widzieliśmy w nurtach, które ujawniały się we współczesnych czasach – dodał, wskazując jako przykład Katechizm Holenderski. – Mija trzydzieści lat od czasu, kiedy Jan Paweł II ogłosił Katechizm Kościoła Katolickiego. Jest on reakcją na te nurty, które chciały „poruszać” się bez tych korzeni – powiedział.

„Nie chciałbym przed wami występować jako teoretyk, ale praktyk wielokulturowości” – tak swoje wystąpienie rozpoczął o. Marek Myśliński CSSp, który jest przełożonym polskiej prowincji Zgromadzenia Ducha Świętego. – Głoszenie Ewangelii ze swej natury jest wielokulturowe. Dlatego, że z Dobrą Nowiną idziemy do najróżniejszych narodów, grup etnicznych, plemion, które są nośnikami kultur – powiedział.

Duchacz jednocześnie podkreślił, że Dobra Nowina docierając do poszczególnych miejsc, nie odrzuca tego, czym żyją mieszkańcy danej części świata. – Jezus, który przychodził, nie mówił: musicie stać się tacy lub tacy, byście mnie przyjęli. On szedł do ludzi takich, jakimi oni byli. To słowo Ewangelii ich przemieniało – dodał.



Ojciec Myśliński uważa, że dzisiaj potrzebna jest szeroka dyskusja na temat duszpasterstwa. – Między innymi po to, byśmy zrozumieli, że Kościół to nie tylko moja parafia, polskie tradycje, przyzwyczajenia, ale piękno przeżywania Ewangelii w najróżniejszych odstonach. Wydaje mi się, że spojrzenie na papieża Franciszka, wszystko, co robi, pokazuje te różne odstony Kościoła. I tego potrzeba Kościołowi w Polsce – podkreślił.

W duszpasterstwie istotną rolę odgrywają media, dzięki którym przesłanie o Jezusie napotyka na coraz mniejsze bariery związane z przestrzenią. – Dla młodego człowieka świat nowych mediów jest rzeczywistością, którą oddychają. Oni idą spać ze smartfonem, z nim się budzą. Jakby mieli się pozbyć tego urządzenia, nawet na krótki czas, byłoby to dla nich czymś nienaturalnym. Dla osób w moim wieku, smartfon jest czymś dodatkowym. Chciałbym, byśmy zastanowili się nad tym, jak w tej rzeczywistości docierać z przesłaniem Jezusa – powiedział ks. prof. KPSW dr hab. Mariusz Kuciński. – Potrzebujemy wierzących ludzi, którzy doskonale znają te środki, potrafią zrozumieć, jak one

wpływają na człowieka. Potrzebujemy pogłębionej formacji, jak i przygotowania zastępów młodych, którzy doskonale wiedzą, jak najprościej dotrzeć do swoich kolegów i koleżanek – dodał kapłan.

Podczas debaty głos zabrała Małgorzata Nawrocka, która mówiła o wychowaniu bez porażek w świecie mediów i idoli. – Wychowanie bez porażek to najpierw wychowanie człowieka, a następnie osiągnięcie założonego celu wszelkimi możliwymi i godziwymi metodami. Chodzi o wychowanie człowieka wrażliwego na siebie, świat, drugiego, o szerokich horyzontach intelektualnych, bogatego duchowo – powiedziała.

Pisarka, dziennikarka, organizator oraz prelegent sympozjów, szerzących wiedzę na temat przemian we współczesnej kulturze, zwróciła uwagę na tzw. „maniactwo medialne”. – Człowieka wychowuje, czyli tworzy, nie tylko to, co robi, ale i to, czego nie robi. I problem z mediami nie dotyczy tylko tego, że one istnieją. Problemem jest ich przedawkowanie, co ogranicza nas intelektualnie. Jeżeli przeciętny Polak spędza przed ekranami średnio 10,5 godziny, a ponad 70 procent rodziców wychowujących dzieci w wieku 3-6 lat wskazuje oglądanie telewizji, jako główny sposób spędzania z nimi wolnego czasu, to mamy o czym rozmawiać – powiedziała.

– Na pewno potrzebny jest namysł, by przyjrzeć się sytuacji duszpasterstwa i zmierzyć się z nim wobec nowej rzeczywistości – powiedział bp Krzysztof Włodarczyk, dodając, że numerem jeden „jest obudzenie olbrzyma”, czyli poruszenie laikatu i zaproszenia do ewangelizacji.

Debata odbywała się w ramach trwającego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy.

Za: www.diecezja.bydgoszcz.pl

SPOTKANIE ZAKONNIC DIECEZJI OPOLSKIEJ

W sobotę 12 listopada w domu zakonnym Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonek Marii w Kadłubie niedaleko Strzelec Opolskich, gdzie siostry prowadzą DPS dla chłopców odbyło się comiesięczne spotkanie, na które przybyło około 80-ciu sióstr zakonnych diecezji opolskiej.

Spotkanie prowadził Ks. Hubert Sklorz, były ojciec duchowny WSD w Opolu a obecnie formator dziewczyn konsekrowanych w diecezji opolskiej. Tradycyjnie spotkanie rozpoczęła Msza św. z homilią. Po Mszy św. był poczęstunek i okazja do spotkania. Kolejnym punktem spotkania była konferencja asceetyczna, a po niej było wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja. W tym czasie była również okazja do skorzystania z sakramentu pokuty.



Modlitwa liturgii w ciągu dnia i błogosławieństwem sakramentalnym zakończono spotkanie. Siostram Franciszkanek Misjonek Marii z Kadłuba dziękujemy również za przygotowanie liturgii i ciepłą franciszkańską gościnność. *O. Błażej Kurowski OFM*

ROZPOCZĘCIE ROKU W INSTYTUCIE STUDIÓW FRANCISZKAŃSKICH

W sobotę, 5 listopada 2022 r. w krakowskim klasztorze franciszkanów odbył się pierwszy zjazd słuchaczy Instytutu Studiów Franciszkańskich w roku akademickim 2022/2023. Na dwóch kursach zajęcia rozpoczęło ponad 100 osób z całej Polski. Przez najbliższe 8 miesięcy będą wspólnie poznawać św. Franciszka z Asyżu.

Zajęcia rozpoczęły się wspólną Mszą Świętą w Bazylice św. Franciszka z Asyżu. Następnie uczestników zgromadzonych w dwóch salach wykładowych przywitał dyrektor ISF, o. Piotr Bielenin OFMConv. Punktualnie o godz. 10.00 rozpoczęły się zajęcia.

W Sali św. Maksymiliana Kolbego wykładów na temat ŹRÓDEŁ słuchali uczestnicy jedenastej już edycji Szkoły Duchowości Franciszkańskiej. Zarys historii franciszkanizmu, teksty źródłowe i literaturę franciszkańską omówili o. Piotr

Bielenin OFMConv oraz o. Andrzej Zajac OFMConv.



W Auli bł. Jakuba Strzemię zgromadzili się absolwenci minionych edycji Szkoły Duchowości Franciszkańskiej, by wziąć udział w pierwszych zajęciach z jej III stopnia. Uczestnicy mieli okazję wychuchać wykładów o SYMBOLACH franciszkańskich takich jak tau, krzyż z San Damiano czy pozdrowienie „Pokój i dobro”.

Obecnie szerokie są możliwości studiowania, pogłębiania wiedzy i podnoszenia praktycznych kwalifikacji w zakresie ogólnej wiedzy teologicznej, duszpasterskiej czy też dotyczącej własnego rozwoju duchowego lub formacji innych. Ważny jest jednak także powrót do źródeł i twórcza wierność charyzmatowi w umacnianiu własnej tożsamości. Z tego przekonania zrodziła się działalność dydaktyczna Instytutu Studiów Franciszkańskich proponowana wszystkim, którzy pragną nie tylko podtrzymać, ale i ożywić duchową więź ze św. Franciszkiem, św. Klarą i ich świętymi naśladowcami.

Franciszkańska duchowość ma i dziś wiele do zaoferowania Kościołowi i światu, o czym przekonywał znawca franciszkańskiej tradycji, papież Benedykt XVI, ale także papież Franciszek, ukazujący swoim życiem to, co bliskie było jego świętemu lmiennikowi. Tym większa jest więc radość, że w roku akademickim 2022/2023 w zajęciach odbywających się w Instytucie Studiów Franciszkańskich uczestniczy tak wiele osób – przede wszystkim świeckich. Za: www.isf.edu.pl

WARSZTATY HOMILETYCZNE W TORUNIU

„Wierzę w Kościół Chrystusowy” – temat nowego roku duszpasterskiego Kościoła w Polsce stał się jednocześnie tematem warsztatów homiletycznych redemptorystów, które odbyły się w domu zakonnym w Toruniu w dniach 7-9 listopada 2022 r.

Przewodnikiem spotkania był o. Marcin Klamka CSsR, wykładowca teologii dogmatycznej w WSD Redemptorystów w Tuchowie. Po wprowadzeniu teologicznym i sugestiiach do poszczególnych tematów proponowanych rekolekcji następowała twórcza praca w grupach nad przygotowaniem schematów kazań. Posługą one następnie uczestnikom warsztatów w pisaniu własnych kazań i rozważań rekolekcyjnych.

W spotkaniu misjonarzy i rekolekcyjnych wzięł udział o. Witold Hetnar CSsR, radny prowincjalny, który wygłosił homilię podczas Eucharystii w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej



Pomocy. Organizacją warsztatów, w których uczestniczyło 17 ojców, zajmował się Sekretariat Misji i Rekolekcji naszej Prowincji pod kierunkiem o. Wojciecha Bieszke CSsR.

Warsztaty homiletyczne redemptorystów odbywają się co roku. Są wyrazem współpracy zgromadzenia w realizacji programu duszpasterskiego Kościoła na polu rekolekcji parafialnych i innych rodzajów głoszenia Słowa Bożego oraz elementem formacji rekolekcyjnej i misjonarzy ludowych. Kolejnym dużym spotkaniem będzie doroczny zjazd misyjny w Krakowie początkiem lutego 2023 r.

Głoszenie Słowa Bożego przez misje ludowe i rekolekcje jest głównym priorytetem Prowincji Warszawskiej Redemptorystów i

jednym ze sposobów wypełniania charyzmatu naszego instytutu zakonnego – iść za przykładem Odkupiciela i głosić Ewangelię ubogim i najbardziej opuszczonym.

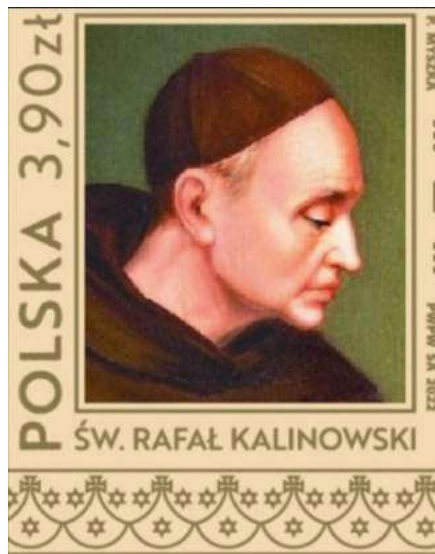
Każdego roku polscy redemptoryści prowadzą ok. 100 misji ludowych i podobną liczbę ich renowacji (co stanowi co najmniej kilkanaście procent wszystkich misji ludowych w Polsce) oraz ok. 700 serii rekolekcji różnego rodzaju. Prowincja Warszawska prowadzi w Lublinie tzw. Tirocinium Pastoralne – wewnętrzne dwuletnie studium, które jest bezpośrednim przygotowaniem do zaangażowania w apostołat misyjno-rekolekcyjny. o. Sylwester Cabala CSsR, Bardo
Za: www.redemptor.pl

UKAZAŁ SIĘ ZNACZEK UPAMIĘTNIAJĄCY WPROWADZENIE RELIKWII ŚW. RAFAŁA KALINOWSKIEGO DO ŚWIĄTYNI OPATRZNOŚCI BOŻEJ

Ukazał się specjalny znaczek pocztowy ze św. Rafałem Kalinowskim, który upamiętnia wprowadzenie relikwii tego patrona Sybiraków, kolejarzy i żołnierzy do Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Zdaniem relatora Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie o. Szczepana Praśkiewicza OCD, ten charyzmatyczny reformator zakonu karmelitów bosych jawi się jako człowiek autentycznej modlitwy, oddany służbie bliźnim, zwłaszcza najbardziej potrzebujących. 15 listopada mija 115. rocznica śmierci św. Rafała Kalinowskiego, a 17 listopada, trzy dni przed liturgicznym wspomnieniem, 31. rocznica jego wyniesienia na ołtarze.

Znaczek z podobizną św. Rafała Kalinowskiego został przygotowany przez Poczta Polską staraniem o. Pawła Hańczaka OCD, kustosa karmelitańskiego sanktuarium w Czernej, w związku z wprowadzeniem relikwii świętego do Świątyni Opatrzności Bożej. Do wydarzenia doszło 11 listopada, w Święto Niepodległości, podczas Mszy św. sprawowanej przez kard. Kazimierza Nycza, w koncelebrowanej przez biskupa polowego Wiesława Lechowiczem, biskupa sosnowieckim Grzegorzem Kaszakiem, prowincjałami dwóch polskich prowincji karmelitów bosych, a także rzeszą duchowieństwa warszawskiego oraz licznie zgromadzonymi braćmi Zakonu.

W liturgii wzięli udział przedstawiciele władz państwowych na czele z Prezydentem RP Andrzejem Dudą. Na początku Mszy zostały wprowadzone do sanktuarium relikwie św. Rafała Kalinowskiego, a przed odmówieniem Aktu Dziękczynienia Polski Prezydent zapalił Świecę Niepodległości.



Jak wyjaśniają karmelici, inicjatywa dołączenia relikwii św. Rafała Kalinowskiego do zgromadzonych już w Świątyni Opatrzności Bożej 16 relikwii innych polskich świętych i błogostawionych była podjęta i pilotowana przez kustosa sanktuarium czerneńskiego o. Hańczaka, zaangażowanego w promocję kultu świętego patrona Sybiraków, kolejarzy i żołnierzy. Zakonnik uroczyście wniósł relikwie podczas celebracji.

O. Szczepan Praśkiewicz OCD, który był zaangażowany w końcowy okres procesu kanonizacyjnego św. Rafała w Rzymie, zauważa, że ten charyzmatyczny karmelita jawi się dziś jako patron i orędownik szczególnie swych rodaków. „Żył przecie w czasach o wiele trudniejszych niż nasze: w szkole nie mógł się uczyć w języku ojczystym, na ulicach swego rodzinnego miasta Wilna od dziecka widział

wojskowe oddziały zaborcy, jego gimnazjum znajdowało się naprzeciw klasztoru zamienionego na więzienie polityczne, z którego wychodziło się albo na szubienicę, albo na Sybir” – przypomniał karmelita bosy, nawiązując też do długoletniej katorgi syberyjskiej i lat emigracji na Zachodzie, jakie były udziałem Rafała Kalinowskiego.

Zdaniem relatora Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, Kościół wpisując Rafała Kalinowskiego w poczet świętych, na przełomie tysiącleci, ukazał w nim człowieka autentycznej modlitwy, oddanego służbie bliźnim, zwłaszcza najbardziej potrzebujących. „Dla każdego Polaka jest on ponadto wzorem rzetelnej, nie romantycznej, służby Ojczyźnie, w obecnym, konkretnym okresie jej historii, bez biernego oczekiwania na nadejście lepszych czasów” – dodał.

Ojciec Rafał Kalinowski urodził się w Wilnie 1 września 1835 r. W 1863 r., po wybuchu powstania styczniowego, zwolnił się z wojska i przyjął obowiązek ministra wojny w rejonie Wilna. Aresztowany 24 marca 1864 roku został skazany na karę śmierci, którą zamieniono na 10 lat przymusowych prac na Syberii. W roku 1877 wstąpił do zakonu karmelitów bosych w Grazu w Austrii i przyjął imię zakonne brat Rafał od św. Józefa. Święcenia kapłańskie otrzymał w Czernej koło Krakowa 15 stycznia 1882 roku. Zmarł 15 listopada 1907 roku w klasztorze w Wadowicach, który założył i którego był wtedy przeorem. Przyszły święty umierał ze słowami „mój Boże... mój Boże, teraz już spocznę”.

Papież św. Jan Paweł II kanonizował go 17 listopada 1991 r.
Za: **KAI**

Refleksja tygodnia

WOLNOŚĆ JEST OD BOGA

„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1)

Od zarania dziejów ludzkości wolność stanowiła istotny czynnik, który kształtował tak życie w społeczeństwie, jak i świadomość dotyczącą możliwości i granic oddziaływania na innych, na środowisko życia, na jego rozwój i perspektywę. Wolność zawiera w sobie ogromny potencjał umożliwiający oddziaływanie na relacje z innymi. W przypadku ludzi wierzących są to również relacje z Bogiem.

Chociaż wolność jest podstawowym doświadczeniem człowieka, to jednak jest ona często rozumiana jednostronnie, ograniczana jedynie do aspektu utylitarnego, wynikającego z egocentryzmu bądź też konformizmu. Potoczna definicja wolności wskazuje na możliwość podejmowania decyzji, wyrażania ocen i opinii, wartościowania czynów według własnego uznania, nie licząc się z konsekwencjami dla innych oraz dla społeczności. Ludzie od zawsze dążyli do niezależności, swobody, samodzielności, nieskrępowanych zachowań, kierowania się własnymi względami i odczuciami. Tak rozumiana wolność jest w istocie sprowadzaniem niewoli na innych.

Brytyjski filozof Isaiah Berlin, autor eseju „Dwie koncepcje wolności”, wprowadza podział na: wolność pozytywną, czyli „wolność do...” (wyboru, wpływu na innych, wolność słowa, ocen, reprezentacji, etc.) oraz „wolność od...” (przymusu ze strony innych, głodu, prześladowań, niebezpieczeństw, strachu, kontroli i ingerencji w życie prywatne). Jeżeli zawężymy rozumienie wolności do jej aspektu negatywnego w sensie „wolności od” okaże się, że znajdziemy się w moralnej próżni, kiedy będziemy wolni „od wszystkiego”, czyli od wszelkich zobowiązań, wartości, nawet myślenia i wnioskowania. Nie będziemy posiadać niczego poza złudzeniami, bo wszelkie „posiadanie” rzeczy materialnych, czy nawet pozycji w społeczeństwie, jest jedynie mrzonką i utopią. Takie rozumienie wolności możemy streścić w krótkiej zasadzie: „Wszystko mi wolno”. W istocie nie będzie to wolność, ale samowola.

Nie będziemy posiadać niczego poza złudzeniami, bo wszelkie „posiadanie” rzeczy materialnych, czy nawet pozycji w społeczeństwie, jest jedynie mrzonką i utopią.

Jeśli pragniemy być „wolni od”, to przede wszystkim od tego wszystkiego, co jest z natury złe, zepsute, negatywne, nie przynosi korzyści, niszczy nas, poniża naszą osobowość, uniemożliwia rozwój i postęp. Ale miejsce po tym, co odrzucamy i przed czym się bronimy, czego unikamy i zwalczamy, musimy wypełnić czymś innym, co wybieramy, akceptujemy i uważamy za dobre, piękne, korzystne i wartościowe. I tutaj wchodzimy właśnie na teren „wolności do”. Św. Paweł napisał, że „ku wolności wyswobodził nas Chrystus”. A zatem wolność jest to pewien kierunek, cel, ku któremu mamy zdążać przez całe życie. Wolność nie jest czymś, co osiągamy czy otrzymujemy raz na zawsze. Wolność jest wartością dynamiczną, jest zawsze o krok „przed nami”, ciągle musimy dokonywać wyboru pomiędzy tym, co dobre, a tym, co lepsze, pomijając już fakt, że nie wolno nam w żadnym

wypadku wybierać zła, ponieważ taki wybór jest w gruncie rzeczy uśmierceniem naszej wolności. W dzisiejszym świecie to nie wolność jest problemem, ale pytanie: co zrobić z wolnością? (ks. Józef Tischner). „Wolność nie polega na robieniu tego, co chcemy, ale na posiadaniu prawa do robienia tego, co powinniśmy” (św. Jan Paweł II). Francuski pisarz i polityk Georges Clemenceau powiedział, że wolność to zdolność do samodyscypliny. Aby cieszyć się wolnością, musimy się kontrolować (Virginia Woolf). Wolność jest szansą, z którą musimy się zmierzyć. Jest przestrzenią, w której musimy się odnaleźć.

„Wolność nie polega na robieniu tego, co chcemy, ale na posiadaniu prawa do robienia tego, co powinniśmy” (Św. Jan Paweł II)

Najlepszą odpowiedź na pytanie: co zrobić z wolnością, jak ją wykorzystać, daje nam Jezus Chrystus. On sam nas uwolnił „od” grzechu, śmierci i diabła, a tym samym od tego wszystkiego, co nas oddala od Boga i od siebie nawzajem, co niszczy nas moralnie i duchowo, co powoduje śmierć naszego człowieczeństwa.



I On nas „powołał do wolności” (Ga 5,13). Kiedyś Jezus powiedział do swoich słuchaczy na dziedzińcu świątyni: „Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,31-32). Wolność jest podstawowym powołaniem chrześcijanina. Wolność jest przyjęciem zasad realizowania tej wolności od tego, który nam tę wolność wysłużył, zapewnił, powierzył w nasze ręce. Prawda wyzwala, ponieważ Jezus jest samą Prawdą, która pochodzi od Ojca. Prawdziwa wolność jest zawsze wyborem tego, co dobre, święte, szlachetne, przynoszące korzyść innym i całemu społeczeństwu. Jezus, uwalniając nas od zagrożeń wolności, powierzył nam ją do zagospodarowania. Mamy ją przejąć w posiadanie, aby zasiać na jej obszarze dobre ziarno Jego nauki, aby ją uprawiać i pielęgnować tak, aby z niej rodziły się najlepsze owoce, będące skutkiem działania Ducha Świętego, które Paweł wymienia w Ga 5,22-23.

Prawdziwa wolność jest zawsze wyborem tego, co dobre, święte, szlachetne, przynoszące korzyść innym i całemu społeczeństwu.

Św. Paweł kontynuuje swoją myśl o wolności: „Nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni, służcie sobie wzajemnie!” (Ga 5,13). Mamy być wolni, aby wybierać służbę drugiemu człowiekowi. Wolni do służby i do miłości. Wolność zawsze umożliwia wybór dobra. Taki był zamiar Boga w odniesieniu do człowieka. Tak więc ostatecznym kryterium wolności w sensie chrześcijańskim jest

miłość. Kto kocha, ten jest wolny i pozwala innym czuć się wolnymi, ponieważ miłość niczego nie narzuca, do niczego nie zmusza, ale proponuje wiele rozwiązań. Tak więc wolność umożliwia osiąganie bogactwa prawdziwych wartości, ich wymianę i dzielenie się. W ten sposób wolność w Chrystusie daje szansę na bardziej twórcze i głębsze relacje między ludźmi oraz na wykorzystanie wszystkich możliwości, jakie człowiek otrzymuje od Boga, dla służenia wspólnemu dobru. O. Piotr Gryziec OFM-Conv
Za: www.franciszkanie.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ: ZATROSCZMY SIĘ O UBOGICH, W KTÓRYCH OBECNY JEST JEZUS



Zatroszczmy się o ubogich, w których obecny jest Jezus – wezwał papież Franciszek w homilii, jaką wygłosił podczas Mszy św. w bazylice św. Piotra w Świątym Dniu Ubogich.

Podczas gdy niektórzy mówią o zewnętrznym pięknie świątyni i podziwiają jej kamienie, Jezus zwraca uwagę na niespokojne i dramatyczne wydarzenia, które naznaczają dzieje ludzkości. Istotnie, świątynia zbudowana ludzkimi rękami przemienie, tak jak przemijają wszystkie rzeczy tego świata, ważna jest umiejętność rozeznawania czasu, w którym żyjemy, aby pozostać uczniami Ewangelii, także pośród wstrząsów historii.

Aby wskazać nam sposób rozeznania, Pan daje nam dwa napomnienia: nie dajcie się zwieść i dawajcie świadectwo.

Pierwsze, co Jezus mówi do swoich słuchaczy, zatroskanych o to, „kiedy” i „jak” będą zachodziły przerażające wydarzenia, o których mówi, to: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: «To ja jestem» oraz: «Nadszedł czas»” (Łk 21, 8). I dodaje: „nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach” (w. 9). A to w chwili obecnej jest dla nas dobre. Od jakiego zatem zwodzenia Jezus chce nas uwolnić? Od pokusy odczytywania wydarzeń najbardziej dramatycznych w sposób przesądny lub katastroficzny, tak jakbyśmy zbliżali się do końca świata i nie warto byłoby już angażować się w nic dobrego. Jeśli myślimy w ten sposób, to pozwalamy, by kierował nami lęk, i być może wtedy z chorobliwą ciekawością szukamy odpowiedzi w bredniach magów lub w horoskopach, których nigdy nie brakuje – a dzisiaj wielu

chrześcijan udaje się do magów, chcą poznać horoskopy, tak jakby to był głos Boga. Albo też polegamy na wymyślnych teoriach głoszonych przez jakiegoś „mesjasza” z ostatniej chwili, zwykle zawsze defetystycznego i spiskowego – również psychologia spisku wyrządza nam szkodę -. Nie ma tu Ducha Pańskiego. W chodzeniu na poszukiwanie „guru”, ani w tym duchu spisku tam nie ma Pana. Jezus nas przestrzega: „Nie dajcie się zwieść”, nie dajcie się oslepić łatwowiernej ciekawości, nie stawiajcie czoła wydarzeniom, poruszeni lękiem, ale raczej uczcie się odczytywać wydarzenia oczami wiary, pewni, że stojąc blisko Boga „włos z głowy wam nie spadnie” (w. 18).

Jeśli historia ludzkości jest naznaczona dramatycznymi wydarzeniami, sytuacjami cierpienia, wojnami, rewolucjami i

kłęskami, to równie prawdziwe jest – mówi Jezus – że to wszystko nie jest końcem (por. w. 9). Nie jest to dobry motyw, aby dać się sparaliżować lękowi lub poddać się defetyzmowi tych osób, które uważają, że wszystko jest już stracone i nie ma sensu angażować się w życie. Uczeń Pana nie ulega osłabieniu przez rezygnację, nie poddaje się zniechęceniu nawet w najtrudniejszych sytuacjach, ponieważ jego Bóg jest Bogiem zmartwychwstania i nadziei, który zawsze podnosi: z Nim zawsze można spojrzeć w górę, zacząć od nowa, wyruszyć na nowo. Chrześcijanin zatem w obliczu próby – wszelkiej próby, kulturowej, dziejowej czy osobistej – zadaje sobie pytanie: „Co mówi do nas Pan przez ten moment kryzysu?”. Ja również zadaję dziś to pytanie: co Pan mówi do nas w obliczu tej trzeciej wojny światowej? Co mówi do nas Pan? I choć mają miejsce złe wydarzenia, które rodzą ubóstwo i cierpienie, chrześcijanin stawia sobie pytanie: „Co, konkretnie, mogę uczynić dobrego?”. Nie wolno uciekać, trzeba zadawać sobie pytanie: co mówi do mnie Pan i co dobrego mogę uczynić?

Nieprzypadkowo drugie napomnienie Jezusa, po „strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono”, jest sformułowane pozytywnie. Mówi: „Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa” (w. 13). Sposobność do dawania świadectwa. Chciałbym podkreślić to piękne słowo: sposobność. Oznacza to możliwość uczynienia czegoś dobrego wychodząc od sytuacji życiowych, nawet jeśli nie są one idealne. Jest to piękna sztuka, typowo chrześcijańska: nie być ofiarą tego, co się dzieje – chrześcijanin nie jest ofiarą, a psychologia padania ofiarą jest zła, wyrządza nam szkodę -, ale wykorzystać szansę, która kryje się we wszystkim, co nas spotyka, dobro, które można zbudować, to niewiele dobra, które można uczynić, i także wychodząc z sytuacji negatywnych. Każdy kryzys jest sposobnością i stwarza szansę na rozwój. Bo każdy kryzys jest otwarty na obecność Boga, na obecność człowieczeństwa. Ale co robi z nami zły duch? Chce, abyśmy kryzys zamienili w konflikt, a konflikt jest zawsze zamknięty, bez perspektywy i drogi wyjścia. Nie. Przeżywajmy kryzys jako istoty ludzkie, jako chrześcijanie, nie zamieniając go w konflikt, ponieważ każdy kryzys jest możliwością i daje szansę na rozwój. Zdajemy sobie z tego sprawę, jeśli ponownie odczytamy nasze historie osobiste: w życiu często najważniejsze kroki naprzód są podejmowane właśnie w pewnych kryzysach, sytuacjach próby, utraty kontroli, niepewności. I wtedy rozumiemy zaproszenie, które Jezus kieruje dziś bezpośrednio do mnie, do ciebie, do każdego z nas: co czynisz, co ja czynię, gdy wokół

siebie widzisz wydarzenia niepokojące, gdy wybuchają wojny i konflikty, gdy występują trzęsienia ziemi, głód i zarazy? Czy szukasz rozrywki, aby o tym nie myśleć? Czy bawisz się, żeby się nie angażować? Czy obierasz drogę światowości, unikania angażowania się, brania sobie do serca tych sytuacji dramatycznych? Czy odwracasz się w inną stronę, żeby nie widzieć? Czy dostosowujesz się, uległy i zrezygnowany, do tego co się dzieje? Czy też sytuacje te stają się okazją do dawania świadectwa Ewangelii? Dzisiaj każdy z nas musi zadać sobie pytanie, w obliczu tak wielu nieszczęść, w obliczu tej trzeciej wojny światowej, która jest tak okrutna, w obliczu głodu tak wielu dzieci, tak wielu ludzi: czy mogę zmarnować, roztrwonić pieniądze, zmarnować swoje życie, zmarnować sens swojego życia, nie podejmując postawy męstwa i idąc naprzód?

Bracia i siostry, w tym Światowym Dniu Ubogich Słowo Jezusa jest mocną przestrogą, aby przełamać tę wewnętrzną głuchotę, którą ma każdy z nas i która nie pozwala nam usłyszeć stłumionego krzyku cierpienia najsłabszych. Również dzisiaj żyjemy w zranionych społeczeństwach i jesteśmy świadkami, tak jak nam powiedziałła Ewangelia, scenariuszy przemocy – wystarczy pomyśleć o okrucieństwie, którego doświadcza naród ukraiński – , niesprawiedliwości i prześladowań. Co więcej, musimy stawić czoła kryzysowi wywołanemu przez zmiany klimatyczne i pandemię, która pozostawiła po sobie ślad w postaci bólów nie tylko fizycznych, ale także psychologicznych, ekonomicznych i społecznych. Również dzisiaj, bracia i siostry, widzimy, jak ludzie powstają przeciwko ludziom, i z udręką patrzymy, jak bardzo poszerzyły się konflikty, jak wojny powodują śmierć tak wielu niewinnych ludzi i pomnażają truciźną nienawiść. Także dziś, o wiele bardziej niż wczoraj, jakże wiele braci i sióstr, ciężko doświadczonych i zrozpaczonych, migruje w poszukiwaniu nadziei, a wiele osób żyje w niepewności z powodu braku zatrudnienia lub niesprawiedliwych i niegodnych warunków pracy. I także dzisiaj, bracia i siostry, ubodzy są najbardziej dotknięci przez każdy kryzys. Ale jeśli nasze serce jest przytłumione i obojętne, to nie uda się nam usłyszeć ich słabego krzyku bólu, płakać z nimi i za nich, aby zobaczyć jak wiele samotności i udręki czai się także w zapomnianych zaułkach naszych miast. Trzeba udać się do zaułków miast, tych ukrytych, ciemnych zaułków: tam widać tyle nędzy i tyle bólu, tyle odrzuconej biedy.

Uczyrmy naszą, mocną i klarowną zachętę Ewangelii, by nie dać się zwieść. Nie słuchajmy proroków zagłady; nie dajmy się oczarować syrenom

populizmu, wykorzystującego ludzkie potrzeby, proponując zbyt łatwe i pospieszne rozwiązania. Nie podążajmy za fałszywymi „mesjaszami”, którzy w imię zysku głoszą metody przydatne jedynie do powiększania bogactwa nielicznych, skazując ubogich na marginalizację. Przeciwnie, składajmy świadectwo: zapalajmy światła nadziei pośród ciemności; wykorzystujmy, w sytuacjach dramatycznych, okazje do dawania świadectwa Ewangelii radości i budowania świata bardziej braterskiego, chociażby trochę bardziej braterskiego; angażujmy się odważnie na rzecz sprawiedliwości, praworządności i pokoju, stając zawsze u boku najsłabszych. Nie uciekajmy, by bronić się przed historią, ale walczymy, by nadać tej historii, którą przeżywamy odmienne oblicze.

A gdzie znaleźć siłę na to wszystko? W Panu. W zaufaniu do Boga, który jest Ojcem, który czuwa nad nami. Jeśli otworzymy Mu serce. On zwiększy w nas zdolność do miłości. Oto droga: wzrastać w miłości. Jezus bowiem, po tym, jak mówił o scenariuszach przemocy i terroru, kończy słowami: „włos z głowy wam nie spadnie” (w. 18). Ale co to znaczy? Że On jest z nami, On jest naszym opiekunem, O podaża z nami. Czy ja mam taką wiarę? Czy masz tę wiarę, że Pan kroczy z tobą? Musimy sobie to zawsze powtarzać, zwłaszcza w najbardziej bolesnych chwilach: Bóg jest Ojcem i jest przy mnie, zna mnie i kocha mnie, czuwa nade mną, nie zasypia, troszczy się o mnie, i z Nim nie spadnie ani jeden włos z mojej głowy. A jak ja na to reaguję? Patrząc na braci i siostry, którzy są w potrzebie, patrząc na tę kulturę odrzucania, która odrzuca ubogich, która odrzuca ludzi z mniejszymi możliwościami, która odrzuca starych, która odrzuca nienarodzonych... Patrząc na to wszystko, co czuję, że muszę uczynić jako chrześcijanin w tej chwili?

Umilowani przez Niego, poświęćmy się miłowaniu dzieci najbardziej odrzuconych. Pan jest tam obecny. Jest taka stara tradycja, nawet tutaj, w małych wioskach we Włoszech, jeszcze niektórzy ją podtrzymują: podczas wieczerzy wigilijnej zostawia się puste miejsce dla Pana, który na pewno zapuka do drzwi w osobie ubogiego potrzebującego człowieka. A Twoje serce, czy zawsze ma wolne miejsce dla tych ludzi? Moje serce, czy ma wolne miejsce dla tych ludzi? A może jesteśmy tak zajęci przyjaciółmi, spotkaniami towarzyskimi, obowiązkami? Nigdy nie mamy wolnego miejsca dla tych ludzi. Zatrószmy się o ubogich, w których obecny jest Chrystus, który dla nas stał się ubogim (por. 2 Kor 8, 9). On utożsamia się z ubogim. Poczujmy się zewzami, aby nie spadł im nawet włos z głowy. Nie możemy trwać, jak ci, o których mówi

Ewangelia, podziwiając piękne kamienie świątyni, bez rozpoznania prawdziwej świątyni Boga, człowieka, mężczyzny i

kobiety, zwłaszcza ubogiego, w którego obliczu, w którego historii, w którego ranach obecny jest Jezus. On to

powiedział. Nigdy o tym nie zapominał. *tłum. o. Stanisław Tasiemski OP*
Za: **KAI**

PAPIEŻ: „CZTERY BLISKOŚCI” W ŻYCIU I POSŁUDZE KSIĘDZA

Na wczorajszym spotkaniu z rektorami i formatorami seminariów diecezjalnych Ameryki Łacińskiej papież podzielił się kilkoma wskazaniem od serca, dotyczącymi ich pracy. Kluczowym słowem w formacji według Ojca Świętego jest „bliskość”, będąca stylem samego Boga.

Franciszek rozwinął ten temat w odniesieniu do życia księży, wymieniając cztery płaszczyzny dla formacji w seminariach: „bliskość wobec Boga na modlitwie, bliskość wobec biskupa, bliskość między księżmi i bliskość wobec Ludu Bożego”. Papież, który sam przeszedł formację i ma doświadczenie w kształceniu przyszłych księży, dzielił się także swoim osobistym doświadczeniem.

„Bo bycie formatorem nie jest łatwe, prawda? Za moich czasów wszyscy byliśmy wrzucani do jednego schematu: «dzisiaj zajmujemy się tym, jutro tym, pojutrze tym itd.». Ten, który wytrwał do końca, został wyświęcony, a pozostali odpadali lub odchodzili. [...] Dzisiaj już tak nie jest, bo to inna epoka, inny człowiek, inny materiał. Są inni młodzi ludzie, inne troski; więc cóż, jesteśmy tam po to, by szkolić tych młodych ludzi. Mam taką manię, że mówię o bliskości, bo uważam, że trzeba iść do źródła tego, czym jest nasz Bóg. A Jego stylem jest bliskość. Bliskość. I to musi być zaraźliwe, czyli ksiądz, kleryk, kapłan musi być «blisko». Blisko kogo? Dziewczyn z parafii? A niektórzy są, są blisko, potem się żenią... Ale blisko kogo, blisko jak? Na tę bliskość Boga są dwa przymiotniki: Bóg jest blisko z miłością i z czułością. I księża muszą być dobrymi ludźmi, miłosiernymi i z czułością. Nie możemy mieć księży, którzy [...] nie umieją prowadzić dialogu, albo nie są zdolni do przytulenia dziecka, do całowania osoby starszej, albo po prostu nie potrafią «tracić czasu» na rozmowę z chorymi, ale zajmują się planami parafialnymi i to wszystko. Nie, to nie jest dobre. Bliskość, miłosierdzie i czułość” – podkreślił Franciszek. Za: www.vaticannews.va

SPOTKANIE PAPIEŻA Z JAMESEM MARTINEM SJ

Aktywista LGBTQ i amerykański jezuita o. James Martin spotkał się w piątek z papieżem Franciszkiem. Rozmowa dotyczyła „radości i nadziei, smutków i trosk” katolików LGBTQ – poinformował o. Martin na Twitterze po spotkaniu. 45-minutowa audyencja w Watykanie była „serdeczna, inspirująca i zachęcająca”.

O. Martin od lat prowadzi kampanię na rzecz praw i duszpasterstwa katolików LGBTQ. W ten sposób on i Franciszek

utrzymują stałą wymianę. LGBTQ oznacza osoby, które identyfikują się jako lesbijki, geje, osoby biseksualne, transpłciowe lub queer.



Na przykład papież napisał niedawno list z okazji konferencji zorganizowanej przez internetowy portal o. Martina „Outreach”, który zajmował się np. teologią dla katolików LGBTQ czy pracą z osobami transpłciowymi. Franciszek udzielił też krótkiego wywiadu portalowi na temat swojego stosunku do osób homoseksualnych i innych ze społeczności LGBTQ.

Papież Franciszek ostatni raz przyjął amerykańskiego jezuitę osobiście latem 2021 roku. Zachęcił go do kontynuowania zaangażowania duszpasterskiego na rzecz mniejszości seksualnych. Za: **KAI**

GRECKOKATOLICCY MNISI PODAROWALI PAPIEŻOWI ORNATY Z MAPĄ UKRAINY

Grupa ukraińskich mnichów i mniszek greckokatolickich podarowała Franciszkowi dwa ornaty z wyszytymi na nich wizerunkami ukrzyżowanego Pana Jezusa i mapą Ukrainy. Nastąpiło to na zakończenie śródowej zaudyencji ogólnej 9 listopada na Placu św. Piotra w Watykanie. Towarzyszący ofiarodawcom bp Mychajło Bubnij, przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekrowanego Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UKGK), zaprosił papieża do odwiedzin Ukrainy. Udział w audyencji był pierwszym punktem II Międzynarodowego Zgromadzenia Wyższych Przełożonych Zakonnych UKGK, które w tym dniu rozpoczęło się w Rzymie i potrwa do 12 bm.

Na ornatach, które przygotowały siostry ze Zgromadzenia Słowa Wcielonego, przedstawiono Jezusa Chrystusa na krzyżu, nad którym znajduje się zarys kopuły kościoła, a po bokach umieszczono napis „Ecclesia Martyr” (Kościół Męczennik). Wzgórze Golgoty, na którym stoi krzyż, wyrasta jakby z zakrwawionej

mapy Ukrainy, a u jej dołu dwaj aniołowie trzymają kielich, do której spływa krew męczenników.



Przełożona zgromadzenia siostra Maria powiedziała mediom, że obrazy przedstawione na tych szatach liturgicznych mają ukazać Kościół na Ukrainie jako męczeński, o którym w swoim czasie mówił św. Jan Paweł II. „Kościół nasz zaświadczył jedność z Piotrem krwią męczenników już od początku swego istnienia. Mamy

przykłady św. męczennika Jozafata Kuncewicza i wielu męczenników XX wieku” – przypomniała zakonnica.

Po audyencji Franciszek osobiście podszedł do ukraińskich osób konsekrowanych i poświęcił im kilka chwil. Przywitawszy się po ukraińsku słowami „Sława Isusu Chrystu” (Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus), wyraził swoje zatroskanie i poparcie cierpiącemu narodowi Ukrainy. Następnie powierzył go opiece Matki Bożej i zaprosił swych gości do wspólnego odmówienia modlitwy Zdrowaś Mario w intencji pokoju na Ukrainie. Pomodlił się również własnymi słowami za osierocone dzieci i za wszystkich, którzy ucierpieli wskutek tej wojny oraz poprosił osoby zakonne o modlitwę za dwa narody: „za ten, na którego napadli”, czyli ukraiński i za „ten, który napadł” – rosyjski. A dziękując za dar Ojciec Święty po raz kolejny nazwał wojnę Rosji przeciw Ukrainie okrutną i pełną nienawiści.

„Gdy papież pochylił się nad nami i udzielił nam swego błogosławieństwa, powiedział, że przekazuje nasz naród ukraiński pod «Pokrow» (Opiekę) Bogurodzicy i że naród nasz jest naprawdę narodem-męczennikiem, który cierpi wskutek napaści wroga. Podkreślił, że zawsze jest z nami, po czym pobłogosławił i ucałował naszą flagę” – oznajmiła po spotkaniu s. Teodora Szulak, przełożona generalna sióstr redemptorystek.

A obecny na tym spotkaniu bp Mychajło Bubnij zaprosił papieża do przyjazdu na Ukrainę. „Usłyszeliśmy [od niego], że bardzo przeżywa i niepokoi się o Ukrainę. Nawet w jego dzisiejszej katechezie kilkakrotnie zabrzmiały pragnienia i wezwania do Boga o pokój na Ukrainie, aby jak najszybciej zakończyła się wojna. Bardzo wyraźnie widać, że papież jest blisko Ukrainy, przeżywa [to, co się tam dzieje] i niepokoi się a ja oczywiście zaprosiłem go do odwiedzenia Ukrainy, aby wesprzeć nas w tym niełatwym czasie agresji rosyjskiej. Papież wyraził takie pragnienie i zachęcił, aby modlić się o to” – przedstawił swą rozmowę z Franciszkiem hierarcha ukraiński.

W dniach 9-12 listopada odbywa się w Rzymie II Międzynarodowe Zgromadzenie Wyższych Przełożonych Zakonnych UKGK. Tego rodzaju spotkania są zwoływane co 5 lat i wypracowywana jest na nich tzw. mapa drogowa – program działań i rozwoju wspólnot zakonnych. Na barkach ich przełożonych generalnych i prowincjalnych legły w tym roku szczególne wyzwania i trudności, związane z wojną, toteż tym bardziej potrzebują oni wsparcia ze strony Kościoła, modlitwy i mądrych słów od swych przewodników duchowych.

Za: **KAI**

PAULINSKA KAPITUŁA W AUSTRALII

„V Kapituła Prowincji Australijskiej Zakonu Paulinów, która odbyła się w dniach 9-10 listopada 2022 roku w domu rekolekcyjnym w Baulkam Hills w Sydney, Australia, dokonała wyboru nowego Prowincjała oraz Zarządu Prowincji Australijskiej.

Prowincjałem Paulinów w Australii został wybrany na 3-letnią kadencję O. Jarosław Zań.

Natomiast Jego najbliższymi współpracownikami w Radzie Prowincjalnej zostali wybrani:

O. Damian Mosakowski – I Definitor (Wikariusz Prowincji)
O. Joseph Maria Buckley – II Definitor

O. Wojciech Sliwa – III Definitor
O. Peter Strohmayer – IV Definitor
O. Jeremy Santoso – Administrator Prowincji
O. Joseph Maria Buckley – Sekretarz Prowincji



Kapitułę przewodniczył o. Arnold Chrapkowski, General Zakonu Paulinów. Ojcu

Generałowi towarzyszył o. Bartłomiej Maziarka, Sekretarz Generalny Zakonu.

W obradach Kapituły w Baulkam Hills uczestniczyli Ojcowie i Bracia Paulini posługujący na różnych placówkach zakonnych na terenie Australii.

W czasie Kapituły, Ojcowie i Bracia Prowincji Australijskiej poruszyli wiele istotnych kwestii dotyczących życia zakonnego, wspólnotowego i duszpasterskiego. Ojciec Generał podziękował wszystkim Ojcom i Braciom za ich posługę w Australii.

Kapituła Prowincjalna, która odbywa się co trzy lata, była niezwykle ważnym wydarzeniem spotkania całej wspólnoty Paulinów w Australii. Był to szczególny czas pochylenia się nad sprawami wspólnoty i rozwojem zakonnego charyzmatu na ziemi Australijskiej. o. *Kazimierz Zieliński OSPPE*
Za: www.paulini.pl

JEZUICI BUDUJĄ KATEDRĘ W BISZKEKU

Na przełomie bieżącego i przyszłego roku rozpocznie się w centrum stolicy Kirgistanu – Biszkeku budowa katedry katolickiej, która będzie gotowa za 2-3 lata. Cały kompleks, który stanie przy ulicy Umetalijewa 107 (na zdjęciu powyżej), będzie się składał z kościoła i pomieszczeń administracyjnych. Przy katedrze zamieszka także wspólnota jezuitów, której Stolica Apostolska powierzyła misję w tym kraju. Półtora miesiąca temu papież Franciszek podczas spotkania z jezuitami w stolicy Kazachstanu poświęcił kamień węgielny pod katedrę.

„Jest to doniosły dzień i doniosłe, historyczne wydarzenie nie tylko dla katolików kirgiskich, ale też dla wszystkich Kirgizów” – powiedział doradca prezydenta kraju i administratury apostolskiej Kirgizji Walerij Dil. Wyjaśnił, że budowa katedry będzie miała duże znaczenie również międzynarodowe i

międzyreligijne, gdyż „nasza republika trzyma się zasad demokratycznych, w tym także zasad wolności wyznania, a wzniesienie katedry jest tego potwierdzeniem”.



Administratorem apostolskim Kirgistanu jest o. Anthony Corcoran SJ, który podkreślił na konferencji prasowej, że Kościół katolicki zawsze wspierał przemiany demokratyczne w Kirgistanie, także w tym najtrudniejszym dla kraju okresie, gdy w czerwcu 2010 roku doszło do krwawych starć między Kirgizami a Uzbekami. Poniosło wtedy śmierć blisko 2 tysiące osób, a ponad milion musiało opuścić swoje domy.

Pierwsi przedstawiciele Kościoła katolickiego na ziemiach dzisiejszego Kirgistanu pojawili się na przełomie XIII i XIV wieku, ale dopiero w 1969 roku miejscowe władze zarejestrowały pierwszą wspólnotę wiernych we Frunze, czyli obecnym Biszkeku,

kóra w 1981 liczyła 533 osoby. Dziś jest to ponad 2 tysiące wiernych.

W 1991 roku św. Jan Paweł II utworzył administraturę apostolską Kazachstanu i Azji Środkowej, w której skład wchodziła również Kirgizja. Sześć lat później, 22 czerwca 1997, terytorium Kirgistanu stało się misją „sui iuris”, przekształconą w 2006 roku w administraturę apostolską. Na jej terenie działają prowadzone przez jezuitów parafie w Biszkeku, Osz, Sokuluk, Tałasie i Dżalalabadzie, a także Centrum dla Dzieci i Młodzieży nad jeziorem Issyk-Kul.

Za: www.jezuici.pl

SPOTKANIE GUANELLIANÓW DELEGATURY EUROPEJSKIEJ

„Aż dotąd Pan nas wspomaga” (1 Sm 7,12)

Te słowa zaczerpnięte z pierwszej Księgi Samuela stały się mottem drugiego Spotkania Współbraci z Europejskiej Delegatury Guanellianów. Pierwsze takie spotkanie odbyło się rok temu w Centrum Don Guanella w Skawinie. Gospoda-

rzami tegorocznego spotkania w dniach 7-11 listopada, byli współbracia z hiszpańskiej wspólnoty w Arca, ostatniej stacji pielgrzymkowej przed Santiago de Compostella.



Przez blisko tydzień, 26 współbraci ze wspólnot z Hiszpanii, Niemiec, Rumunii i Polski debatowało nad przyszłością Delegatury, nowymi wyzwaniem oraz zbliżającą się Kapitułą Generalną. Temat nowych powołań oraz perspektywy otwarcia kolejnych dwóch wspólnot w Europie był znakiem nadziei i pogodnego spojrzenia w przyszłość. Punktem centralnym była uroczysta Msza św. przy grobie św. Jakuba apostoła pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Arcybiskupa Juliána Barrio.

ks. Wiesław Baniak sdc

POMNIK ŚW. JANA PAWŁA II NAD RZEKĄ URUGUAY

Dnia 3 listopada br. O. Olaf Bochnak – rektor polskiej misji katolickiej w Argentynie wraz z O. Jerzym Twarogiem udali się w misyjno – duszpasterską podróż do Concordia – Prow. Entre Rios (500 km.) na inaugurację i poświęcenie Pomnika św. Jana Pawła II.

Polscy bernardyni skorzystali z gościnności Pani Silvi Sierak – Prezesa Stowarzyszenia „Polska – Concordia” w mieście nad rzeką Uruguay. Dnia 4 listopada przed południem odbyła się Uroczysta Ceremonia Inauguracji i Poświęcenia Pomnika Papieża Polaka. Po drodze na nadbrzeże rzeki Uruguay, O. Jerzy pokazał O. Rektorowi PMK namalowany fresk na murze przedstawiający Św. Jana Pawła II, który poświęcił dnia 5 listopada 2021 roku. Nad brzegiem rzeki zgromadziła się duża grupa polskiej młodzieży w strojach ludowych, która na ten szczególny dzień przyjechała z Brazylii (1.300 km.) – Polska Grupa Folklorystyczna „Auresovia” z Aurea. Obecna była również miejscowa grupa Rodaków z Polskiego Stowarzyszenia „Polska – Concordia” z Panią Prezes Silią Sierak na czele.



Całą Uroczystość na cześć Papieża Polaka uświetniła Pani Ambasador RP w Argentynie Aleksandra Piątkowska, która przybyła również z Buenos Aires. Nie zabrakło również przedstawiciela Polonii z Paragwaju, jakim był Prezes Związku Polaków Pan Tadeusz Nita z miejscowości Carmen del Paraná. Obecni również byli Przedstawiciele Urzędu Miasta i Rady Miejskiej miasta Concordia. Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania Hymnów narodowych: Argentyny i Polski. Po modlitwie i błogosławieństwie Popiersia Św. Jana Pawła II przez J.E. Ks. Biskupa Diecezji Concordia Luisa Armando Collazuol oraz polskich kapłanów, głos zabrała Pani Prezes Polskiego Stowarzyszenia „Polska – Concordia” Silvia Sierak witając serdecznie wszystkich gości zebranych na Uroczystości.

Następnie podniosło i pełne uznania słowa dla Największego z Rodu Polaków – Św. Jana Pawła II wypowiedziała Pani Ambasador RP w Argentynie Aleksandra Piątkowska, wspominając również rocznicę: Stulecia Stosunków Dyplomatycznych między Argentyną a Polską. Oficjalne wystąpienia zakończył swoimi słowami O. Jerzy Twaróg, który podziękował dla Polskiego Stowarzyszenia „Polska – Concordia” na ręce Pani Prezes S. Sierak za kolejny Pomnik Papieża Polaka na argentyńskiej ziemi, jaki został inaugurowany na nadbrzeżu rzeki Uruguay w mieście Concordia, wspominając również 40° rocznicę pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Argentyny (11-12 czerwca 1982 roku), jaka miała miejsce w czasie konfliktu zbrojnego z Wielką Brytanią na wyspach Malwinch. Po zakończonych uroczystościach nad rzeką Uruguay spotkaliśmy się wszyscy razem na poczęstunku – Ágape (empanadas caseras), przygotowanym przez członków miejscowego Stowarzyszenia „Polska – Concordia”. W drodze powrotnej do Buenos Aires, O. Olaf i O. Jerzy zwiedzili Park Narodowy „El Palmar” (las palmowy) nad rzeką Uruguay. Życzymy dla całego Polskiego Stowarzyszenia „Polska – Concordia” dalszych sukcesów i odwagi w krzewieniu polskich zwyczajów i tradycji opartych na chrześcijańskich wartościach.

Za: www.maciaszkowo.bernardyni.pl

GALERIA OBRAZÓW „W KORYTARZU OJCA GENERAŁA” JEZUITÓW



Przed rokiem generał jezuitów, o. Arturo Sosa SJ poprosił jezuickiego artystę Arturo Araujo SJ o stworzenie serii dzieł sztuki ożywiających korytarz prowadzący do jego biura.

Niedawno obrazy nawiązujące do Uniwersalnych Preferencji Apostolskich zostały ukończone i zawisły na ścianach Kurii Generalnej. Są one artystycznym wyrazem tego, czym żyje w ostatnich latach Towarzystwo Jezusowe.

Ojciec Arturo Araujo SJ (ur. 1967) prowadzi wykłady ze sztuki na jezuickim uniwersytecie w Seattle (USA). Do współpracy przy realizacji tego projektu zaangażował pięciu utalentowanych studentów, którzy zanim przystąpili do dzieła najpierw przez kilka miesięcy dyskutowali, jakim językiem oddać duchową

rzeczywistość wyzwań stojących przed jezuitami.

„Preferencje pomagają nam, jezuitom i naszym współpracownikom, zjednoczyć się w tym samym duchu, który prowadzi nas do realizacji ignacjańskiego pragnienia, by Bóg doznawał w naszych czasach jeszcze większej chwały” – mówi artysta. W ciągu najbliższych tygodni na stronie internetowej jesuits.global sukcesywnie będzie prezentowanych dziesięć prac z tej serii.

A tak skomentował nowe obrazy o. Generał: Obrazy „W Korytarzu Ojca Generała” w Rzymie to okna otwarte na świat. Nie tylko odzwierciedlają cierpienia i niesprawiedliwości, które ranią nasz współczesny świat, ale także zapraszają nas do wejścia w bardziej fundamentalne

doświadczenie – czasem silniej, a czasem bardziej dyskretnie – które otwiera nas na nadzieję.

Obrazy przenikają się nawzajem, jak w rzeczywistości tętniąca życiem świata, w którym żyjemy. Każdy z nich jest niepełny, ale jednocześnie każdy uczestniczy w całości, w przekazie. Bóg jest tam obecny w centrum życia; daje się dostrzec i w ten sposób pozwala nam „wznieść wszystko nowe”.

Codzienna obserwacja tych obrazów jest dla mnie wezwaniem do zaangażowania i oddania się misji, ale przede wszystkim wezwaniem do nieustannej zmiany spojrzenia, aby odkryć w nich obietnice pojednanego świata, wzbogaconego swoją różnorodnością. Za: www.jezuici.pl

Zapowiedzi wydarzeń

O. WALDEMAR LINKE CP ZAPOWIADA MIĘDZYKONNE FORUM APOSTOLATÓW BIBLIJNYCH

Na bardzo młode pokolenie, które jest nieprzyzwyczajone do konfrontowania się z sytuacjami kryzysowymi, nagle spadają ciężkie tematy. (...) To są pokolenia, które w związku z kryzysami mają bardzo dużo ważnych pytań. Myślę, że jedną z najmądrzejszych rzeczy, którą można zrobić w tej sytuacji, jest pokazanie młodym Pisma Świętego jako głosu, który byłby pomocny w szukaniu odpowiedzi na pytania – powiedział o. dr hab. Waldemar Linke, wykładowca na wydziale teologicznym UKSW w Warszawie, redaktor naczelny rocznika „Słowo Krzyża”, w audycji „Aktualności dnia” na antenie Radia Maryja.

[„Z Biblią do młodych, czy z młodymi do Biblii?”](#) to hasło II Międzynakonnego Forum Apostolatów Biblijnych, które

odbędzie się 12 listopada bieżącego roku w Toruniu. O. dr hab. Waldemar Linke wskazał, jaki jest cel organizowania takiego spotkania.



– Zakonnice, zakonnicy, osoby świeckie współpracujące z różnymi instytucjami życia konsekrowanego – w tym gronie spotkamy się, aby porozmawiać o tym, co robimy w obszarze apostolatu biblijnego. O tym, że takie spotkania są potrzebne, świadczy temat tegorocznego Forum „Z Biblią do młodych, czy z młodymi do Biblii?”. On nie został wymyślony przy

biurku, bo ktoś miał taki pomysł. Został wymyślony na poprzednim spotkaniu, kiedy zaczęliśmy rozmawiać o tym, gdzie jest najbardziej wrażliwy moment naszej działalności jako osób zajmujących się apostolatem biblijnym. Okazało się, że najwięcej pytań rodzi się wokół tego, co zaproponować młodym albo jak ich słuchać, żeby powiedzieli, czego potrzebują – *podkreślił gość Radia Maryja.*

Tegoroczny temat II Międzynakonnego Forum Apostolatów Biblijnych zawiera znak zapytania, który jak wskazał o. dr hab. Waldemar Linke, jest znaczący i ma wyłonić, w jaki sposób pomóc młodym ludziom.

– W tegorocznym tytule Forum znak zapytania jest poważnym znakiem. (...) Mam nadzieję, że coś się wyłoni z tegorocznego spotkania. Może nie będą to gotowe recepty, ale przynajmniej ogólne drogowskazy – *zaznaczył wykładowca akademicki.*

O. dr hab. Waldemar Linke zaakcentował, iż dla młodego pokolenia bardzo trudnym okresem była pandemia. Zwrócił uwagę, że młodzież nie jest przyzwyczajona do przeciwstawiania się kryzysowej sytuacji.

– Kiedy rozmawiałem z młodymi ludźmi, to mówili, że pandemia była dla nich

doświadczeniem najbardziej znaczącym, jakie się im w życiu zdarzyło. (...) Na bardzo młode pokolenie, które jest nieprzyzwyczajone do konfrontowania się z sytuacjami kryzysowymi, nagle spadają ciężkie tematy. (...) To są pokolenia, które w związku z kryzysami mają bardzo dużo ważnych pytań. Myślę, że jedną z najważniejszych rzeczy, którą można zrobić w

tej sytuacji, jest pokazanie młodym Pisma Świętego jako głosu, który byłby pomocny w szukaniu odpowiedzi na pytania – *powiedział redaktor naczelny rocznika „Słowo Krzyża”.*

Za: www.radiomaryja.pl

Zaproszenie do współpracy

FUNDACJA MAŁYCH STÓPEK ZAPRASZA ZAKONY MĘSKIE DO WSPÓŁPRACY

Fundacja Małych Stópek prowadzona przez księdza Tomasza Kancelarczyka ma kilka propozycji. Z jednych można skorzystać, w inne można się włączyć, a to wszystko dla naszego świadectwa pomocy najuboższemu.

Paczka dla ubogiego.

Akcja jest przeznaczona dla osób duchownych pełniących posługę wobec ubogich. Wystarczy, że fundacja otrzyma zapotrzebowanie na ilość świątecznych paczek. W paczce będzie kawa, szampon, czekolada, skarpetki. Na fundacji spoczywa trud znalezienia darczyńców tych paczek. **W zeszłym roku takich paczek było 5 000**

Tak niewiele.

Pośredniczymy w przekazaniu paczki dla osób z ośrodków dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Wystarczy, że po zalogowaniu się na naszej stronie tak-niewiele.com zostaną wpisane spersonalizowane życzenia paczek dla tych osób. Do fundacji należy zadanie, aby jak najwięcej darczyńców weszło na tę stronę, wybrało konkretną propozycję paczki, sporządziło ją i wysłało na wskazany adres.

Tymi ośrodkami mogą również być Domy Samotnej Matki (paczki dla dzieci i ich mam), czy też inne wskazane placówki.

W zeszłym roku takich paczek było 1300



Paczuszka dla maluszka

Ta akcja wymaga już większego zaangażowania. Polega na tym, że na początku adwentu stawiamy choinkę w kościele, szkole czy w jakimkolwiek innym miejscu, oczywiście za zgodą gospodarza. Wieszamy na niej nasze fundacyjne symboliczne bombki z zaproszeniem do przyniesienia artykułów kosmetycznych i higienicznych dla dzieci, chemii gospodarczej z przeznaczeniem dla takich placówek jak np. Dom Samotnej Matki, Hospicjum, Dom Małego Dziecka. Za lokalnego organizatora dary są przewożone do najbliższej wyznaczonej placówki albo też po

kontakcie czyni to fundacja. **W zeszłym roku wartość zebranych artykułów w całej Polsce wynosiła około 10 mln zł**

Sakiewka świętego Mikołaja

W wielu naszych parafiach przed świętami jest organizowana akcja sporządzania paczek dla ubogich dzieci poprzez wywieszenie na choince serduszek z numerem, imieniem dziecka, propozycją prezentu. Proponujemy, aby zamienić serduszka na otrzymane od fundacji sakiewki z listem do świętego Mikołaja. Dzięki tej akcji będziemy propagowali historię i wizerunek świętego Mikołaja z Miry oraz otrzymamy możliwość policzenia owoców akcji, co do ilości i wartości.

Pielucha dla malucha - podzielmy się szczęściami

Propozycja jest skierowana do nowożeńców i polega na otrzymaniu artykułów dla dzieci zamiast kwiatów od weselnych gości. Szukamy tych, którzy pomogą nam przekazywać informację narzeczonemu o tej akcji Fundacji Małych Stópek, poprzez nasze foldery.

Kontakt mailowy: ks. Tomasz Kancelarczyk sdlazycia@gmail.com

Odeszli do Pana

ŚP. O. ZYGMUNT KUROWSKI SJ (1933 – 2022)

14 listopada zmarł w Szpitalu Akademii Medycznej w Gdyni o. Zygmunt Kurowski SJ. Odszedł do Pana w 90 roku życia, 52 roku życia zakonnego i 66 roku kapłaństwa.

O. Zygmunt Kurowski SJ urodził się 29 października 1933 r. w Kościanie, woj. wielkopolskie. Rodzicami jego byli Antoni i Władysława z domu Stanisławska. Z sześciorga dzieci był drugim w kolejności. Miał brata i cztery siostry. Kolejno mieszkał z rodzicami w Kościanie, Grodzisku Wielkopolskim i Wejherowie, gdzie zastała go II wojna światowa. Czas okupacji niemieckiej przeżył z rodzicami w Kościanie. Zaraz po wyzwoleniu zamieszkał z rodzicami w Wejherowie i tam w 1951 roku zdał maturę. W tym samym roku został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Po odbyciu studiów filozoficzno-teologicznych, dnia 28 kwietnia 1957 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Kazimierza Józefa Kowalskiego.

Pierwszy rok po święceniach kapłańskich pracował jako wikariusz w Chełmnie. Potem pięć miesięcy spędził w sanatorium przeciwgruźliczym w Smuchale k. Bydgoszczy. Po opuszczeniu sanatorium pomagał w diecezjalnych parafiach jako wikariusz.



Wstąpił do Towarzystwa Jezusowego dnia 1 września 1971 roku w Kaliszu i dnia 8 września 1973 roku złożył pierwsze śluby zakonne. Do roku 1974 pełnił funkcję prefekta kościoła w Kaliszu. W latach 1974-1975 pracował w Lublinie przy ul. Królewskiej jako katecheta. W latach 1975-1979 był katechetą w Radomiu. Trzecią probację odbył w Starej Wsi k/Brzozowa w latach 1979-1980 pod kierunkiem o. instruktora Kazimierza Kucharskiego SJ.

Po probacji pracował w latach 1980-1984 w Warszawie przy ul. Rakowieckiej jako koordynator katechezy i katecheta. Dnia 8 września 1981 r. złożył uroczystą profesję zakonną na ręce o rektora Andrzeja Koprowskiego.

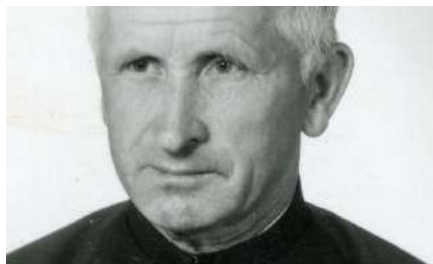
W latach 1984-1990 był administratorem parafii św. Szczepana w Warszawie przy ul. Narbutta 21. Od sierpnia 1990 roku do września 1993 był przełożonym domu zakonnego w Piotrkowie Trybunalskim. Następnie przez rok (1993/1994) pracował w Kaliszu jako misjonarz ludowy i rekolekcjonista. Od 1994 do 1996 pracował w Warszawie przy ul. Świętojańskiej kontynuując pracę misjonarza i rekolekcjonisty, a także spowiadając w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej.

W 1996 przybył do Szczecina i tutaj pełnił funkcję ojca duchownego w zakonnej wspólnotce, a w parafii wikariusza i duszpasterza ludzi chorych. Był ceniony za głoszone kazania i był autorytetem dla uczniów. W roku 2020 został skierowany do infirmerii w Gdyni. Zmarł 14 listopada 2022 roku. Za: www.jezuici.pl

ŚP. BR. WŁADYSŁAW JULIAN KARWAT ALB (1926 – 2022)

Urodził się 2 kwietnia 1926 r. we wsi Osówka (woj. świętokrzyskie, powiat staszowski, gmina Szydłów).

Do Braci Albertynów został przyjęty jako oblat 3 października 1976 r. Służył chorym i niepełnosprawnym w domach pomocy społecznej prowadzonych przez Zgromadzenie.



Wiele lat pracował w gospodarstwie rolnym i jako ogrodnik.

Przebywał w placówkach w Częstochowie, Zakopanem, Bulowicach i Krakowie. Rozmodlony, cichy, pracowity i pogodny. Zmarł 13 listopada 2022 r w Krakowie. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie Br. Hieronim

ŚP. O. BENEDYKT HUCULAK OFM (1956 – 2022)

Dnia 9 listopada 2022 r. w szpitalu w Wadowicach zmarł o. Benedykt Huculak – doktor habilitowany teologii dogmatycznej.

Przeżył 66 lat, z czego 37 lat w kapłaństwie, a 42 lata w zakonie.

Urodził się w Rzeszowie 28 września 1956 r. jako syn Władysława i Wiktorii z

d. Mik. Do Zakonu Braci Mniejszych Provincji Niepokalanego Poczęcia NMP (OO. Bernardyni) wstąpił dnia 15 września 1979 r. Pierwszą profesję zakonną złożył 16 września 1980 r., natomiast uroczystą 4 października 1983 r. Święcenia prezbiteratu przyjął dnia 4 czerwca 1985 r.

Posługiwał w następujących miejscach:

1985-90 – Rzym – studia specjalistyczne w Papieskim Instytucie Orientalnym w Rzymie, gdzie uzyskał stopień naukowy doktora teologii dogmatycznej, 1990-91 – Kraków – spowiednik, kaznodzieja, prof. teologii dogmatycznej i patrologii w WSD OO. Bernardynów, 1991-94 – Kalwaria Zebrzydowska – prof. teologii dogmatycznej i patrologii w WSD OO. Bernardynów,

1992-94 – wicemagister braci kleryków,
 1992-99 – wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie na Wydziale Historii Kościoła,
 1993-94 – wykładowca patrologii w WSD OO. Kapucynów,
 1994-99 – Kraków – spowiednik, kaznodzieja, prof. teologii dogmatycznej i patrologii w WSD OO. Bernardynów,
 1997-99 – członek Wicepostulatury; prof. patrologii w Instytucie Teologicznym im. św. Jana Kantego Bielsku-Białej
 1999-2009 – Rzym – pracownik naukowy, członek Komisji Szkotystycznej przy Pontificio Ateneo „Antonianum”



2002 – uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu
 2009-15 – Kraków – spowiednik,
 2015-17 – Wetlina – spowiednik,
 2017-22 – Przeworsk – spowiednik,
 2022 – Kalwaria Z. (Infirmeria św. Szymona) – rekonwalescent.

Uroczystości pogrzebowe śp. o. Benedykta odbyły się w poniedziałek 14 listopada w Bazylice Matki Bożej Anielskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Za: www.bernardyni.pl

ŚP. KS. WŁADYSŁAW STASIAK SAC (1929 – 2022)

Ks. Władysław Stasiak SAC urodził się 26 maja 1929 r. w Ostrowie Warckim (dawna nazwa Wartskim) w pow. Turek, w rodzinie rolników Józefa i Heleny z d. Gromada. 9 czerwca tr. w kościele parafialnym Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeziorsku (diecezja wrocławska) przyjął sakrament Chrztu Świętego. Wychowywał się w gronie trzech braci i siostry.

We wrześniu 1948 r. rozpoczął naukę w gimnazjum pallotyńskim w Chełmnie n. Wisłą, nazywanym wówczas Zakładem dla Spóźnionych Powołań Kapłańskich. Trzy lata później wstąpił do nowicjatu Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyńi) w Ząbkowicach Śląskich. W Ołtarzewie złożył za równo pierwszą konsekrację – 8 września 1953 r. – na ręce ks. Józefa Wróbla SAC, radcy prowincjalnego, jak i wieczną – trzy lata później – na ręce ks. wicyprowincjała Franciszka Bogdana SAC. Tam też odbył w latach 1952-58 studia z filozofii i teologii oraz przyjął święcenia kapłańskie – 22 czerwca 1957 r. – z rąk Stefana kard. Wyszyńskiego.

W 1958 r., po zakończeniu studiów teologicznych, został skierowany do pracy duszpasterskiej w Gdańsku, podejmując jednocześnie roczne Studium Pastoralne. Kolejne lata życia wypełniła mu praca, głównie w duszpasterstwie parafialnym, na placówkach pallotyńskich w Wałbrzychu (1959-69), Wadowicach

(1969-72), Celinach (1972-74), Częstochowie (1974-79) i Warszawie (1979-81). Kolejnym działem pracy było duszpasterstwo powołań i formacja braci. W związku z tym w 1981 r. został przeniesiony do Poznania i mianowany opiekunem junioratu braci. W 1983 r. skierowano go do Hodyszewa, gdzie przez rok pełnił funkcję dyrektora Okresu Wstępnego Braci (czyli mistrza nowicjatu).



Trzecim rodzajem pracy kapłańskiej ks. Władysława było duszpasterstwo

współpracowników, najpierw od 1984 r. w Gdańsku, przy ul. Elżbietańskiej, a od 25 sierpnia 1993 r. w Łodzi, gdzie też był wicerekteorem wspólnoty i II radcą domowym; tu też bardzo chętnie angażował się w duszpasterstwo parafialne, w miarę swych możliwości i sił. Zarówno w Gdańsku, jak i początkowo w Łodzi, organizował dla różnych wspólnot apostolskich autokarowe pielgrzymki za granicę i po Polsce.

Ks. Władysław zmarł w pallotyńskim domu w Łodzi, rano 29 października 2022 r. Bezpośrednią przyczyną śmierci była niewydolność serca oraz zatrzymanie krążenia i oddechu. Przeżył 93 lata, z tego 69 lat trwania w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego poprzez pallotyńską konsekrację i 65 lat w kapłańskiej postudze.

Wszystkie swoje obowiązki duszpasterskie wykonywał bardzo gorliwie. Kochał kapłaństwo i był mu wierny przy ołtarzu, na ambonie i w konfesjonale. Był człowiekiem wrażliwym, trochę nieśmiałym, ale pogodnym i otwartym, optymistycznie nastawionym do życia. Promieniował wewnętrznym spokojem do ostatniego dnia życia. Pracowitość, służba drugiemu człowiekowi, oddanie bez reszty, wierność i skromność, to charakterystyczne cechy postawy ks. Władysława Stasiaka SAC. *ks. Stanisław Tylus SAC*



OPROGRAMOWANIE KOMPUTEROWE Z ORANGE



Microsoft 365 Personal w cenie **271,72 zł brutto** (1 licencja)

Czas trwania licencji: 12 miesięcy.

Wersja produktu: Elektroniczna / ESD

1 licencję można zainstalować na 5 komputerów (urządzeń)

Microsoft 365 Personal to rozwiązanie użytkowników gotowych na skorzystanie z zalet aplikacji Microsoft oraz Internetu. W pakiecie znajdują się najnowsze wersje programów, a dodatkowo usługi w chmurze, które pozwolą korzystać z pakietu Office w dowolnym miejscu. Wystarczy zalogować się, aby uzyskać dostęp do plików, aplikacji i ustawień Office wszędzie. Wersja ESD (*Electronic Software Distribution*) – brak nośnika CD / DVD – klucz aktywacyjny i link do pobrania programu przesyłany jest poprzez e-mail.

Pakiet Microsoft 365 Personal zawiera:

- Pakiet Microsoft Office, który można zainstalować nawet na pięciu komputerach PC, Mac oraz wybranych urządzeniach mobilnych,
- ~~Najnowsze wersje programów:~~ Word, Excel, PowerPoint, Outlook, OneNote, Publisher i Access,
- 1 TB pamięci masowej online w usłudze OneDrive na potrzeby dostępu do dokumentów z dowolnego miejsca,
- Jedna, dogodna, roczna subskrypcja dla całego domu (*Domu Zakonnego, Wspólnoty*) z automatycznymi uaktualnieniami, dzięki czemu użytkownicy zawsze będą korzystać z najnowszych funkcji i usług.

Najważniejsze funkcje pakietu:

- Poczta e-mail i kalendarze w środowisku chmury obsługiwane przez usługę Microsoft Exchange Online w domenie użytkownika,
- Tworzenie i edytowanie dokumentów programów Word, Excel, PowerPoint i OneNote za pomocą ulubionej przeglądarki sieci Web,
- Udostępnianie plików i dokumentów innym użytkownikom.

Dane kontaktowe:
Anna Orzeł,
Orange Polska
+48 501 137 253
anna.orzel@orange.com